

Puls regionu

KGHM ogranicza wydobywanie

KGHM. Innowacyjna technologia pieca zawieszinowego, wdrożona w tym roku w jednym z oddziałów Huty Miedzi Głogów, zamiast korzyści przynosi kłopoty. Okazało się bowiem, że KGHM nie jest w stanie przetwarzać produkowanego przez siebie koncentratu, a w hucie zaczęły występować poważne awarie.

STR. 3



FOT. KGHM

Legnica • Lubin • Głogów • Polkowice • Jawor • Złotoryja

Wesołych świąt!



Na trzy dni przed wyjątkowym wieczorem, gdy spotkamy się z najbliższymi przy wigilijnym stole, życzymy Państwu niezapomnianych, radosnych oraz spokojnych świąt Bożego Narodzenia w atmosferze miłości, przyjaźni i zrozumienia. Oby Nowy Rok przyniósł wyłącznie dobre nowiny i sprzyjał realizacji celów, tych z pozoru nieistotnych, jak i najbardziej ambitnych.

FOT. FOTOLIA

Puls Regionu

KWIATY I OGIEŃ W SMUTNĄ ROCZNICĘ

5



FOT. KATARZYNA WOZNIAKOWSKA

LUBIN. Mieszkańcy coraz tłumniej uczestniczą w obchodach rocznicowych 13 grudnia. W tym roku zebrali się pod pomnikiem Pamięci Ofiar Lubina '82, by w asyście pocztów sztandarowych i strażaków z płonącymi pochodniami złożyć kwiaty i wspominać wydarzenia sprzed 36 lat.

WYŚCIG Z CZASEM NA BUDOWIE S3

2



FOT. URSZULA ROMANUK

REGION. Na budowę drogi ekspresowej S3 na odcinku Lubin-Polkowice wrócili pracownicy i maszyny. Choć wydaje się to już mało prawdopodobne, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wciąż wierzy, że w najbliższe wakacje trasa będzie gotowa.

ŻYCZLIWOŚĆ ZOSTAŁA ZA KRATĄ

LEGNICA. – Mieszkamy tu ponad pół wieku. Żyjemy z emerytur i niczego nie oczekujemy. Ale dlaczego ktoś rzuca kilku staruszkom kłody pod nogi? – pytają lokatorki kamienicy przy ul. Kochanowskiego, którym odcięto dostęp do bramy prowadzącej przed budynek. Pomocy szukały już chyba wszędzie. Bezskutecznie.

STR. 10-11



FOT. PAWEŁ PAWLUCY

WICAR
RADIO TAXI LEGNICA
m.wicartaxi.pl

- komfort
- uczciwość
- płatność kartą
- e-faktoring

726 71 71 71

WYKONAWCA ODCINKA DROGI S3 WDRAŻA PROGRAM NAPRAWCZY. CZY BUDOWLAŃCY ZDĄŻĄ W TERMINIE?

Wyścig z czasem na budowie S3

✚ POLKOWICE/LUBIN. Po długiej przerwie na budowę drogi ekspresowej S3 na odcinku Lubin-Polkowice wrócili pracownicy i maszyny. Chociaż wydaje się to już mało prawdopodobne, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wciąż wierzy, że jeśli od dziś wszystko pójdzie zgodnie z planem, w najbliższe wakacje trasa będzie gotowa.



FOT. URSZULA ROMANIUK

Jak zapewnia Jan Krynicki, rzecznik GDDKiA, wykonawca zaczął wdrażać już długoterminowy program naprawczy, który wcześniej został przez Dyрекcję zaakceptowany i uznany jako realny. – Program ten ma na celu dużo wyższą mobilizację środków i kadr niż dotychczas, aby jak najbardziej zniwelować zaległości czasowe. Liczymy, że dzięki niemu uda się osiągnąć termin zakończenia prac najbardziej zbliżony do tego, który jest przewidziany w kontrakcie (czerwiec 2018 r. – przyp. red) – uważa

Krynicki. – Jeśli wykonawca utrzyma to, co zaczął już wprowadzać i dopisze pogodę, od której także dużo zależy, to myślę, że w wakacje będziemy mogli się cieszyć tą trasą – dodaje rzecznik.

Jednym z ważniejszych założeń wspomnianego programu ma być prowadzenie prac w okresie od 15 grudnia do 15 marca, czyli w czasie, w którym zgodnie z umową prace mogą być wstrzymane ze względu na gorsze warunki pogodowe. – Jako inwestor nie możemy egzekwować od wykonawców, żeby w tym czasie prowadzili roboty, ale,

chcąc nadrobić stracony czas, wydaje się to konieczne. Poza tym sami to ujęli w swoim programie naprawczym – informuje rzecznik.

Jan Krynicki zapewnia także, że GDDKiA cały czas trzyma rękę na pulsie i jeżeli okazałoby się, że konsorcjum przestaje realizować program, to Dyrekcja ma na to „odpowiednie narzędzia”. Jednym z takich narzędzi, choć raczej ostatecznym, jest wypowiedzenie umowy z winy wykonawcy. Byłaby to najbardziej dotkliwa kara, jakie może ponieść konsorcjum, ponie-

waż kosztowałaby ona go aż 10 procent wartości całego kontraktu, co w przypadku tej inwestycji wyniosłoby około 56 mln złotych.

W czwartek, 14 grudnia, w okolicach Kaźmierzowa za Polkowicami zobaczyliśmy, po raz pierwszy od dłuższego czasu, sprzęt budowlany. Wkrótce okaże się, czy wykonawcy na poważnie wzięli się do pracy, czy to tylko przysłowiowa jaskółka, która wiosną nie czyni.

Szymon Kwapiński



FOT. UMIO

Rusza budowa Zagłębia Onkologicznego

✚ LUBIN/REGION. 15 mln zł wyda Miedziowe Centrum Zdrowia w Lubinie na rozbudowę zaplecza medycznego pozwalającego lepiej leczyć pacjentów walczących z rakiem. W konsorcjum z Wielospecjalistycznym Szpitalem w Zgorzelcu placówka utworzy Miedziowo-Turoszowskie Zagłębie Onkologiczne. Władze obu lecznic podpisały właśnie umowy o dofinansowanie tego projektu.

Utworzenie M-TZO kosztować będzie ponad 31 mln zł. Zdecydowaną większość tej kwoty, bo aż 25,5 mln zł, szpitale otrzymają z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. W pozyskaniu pieniędzy pomógł Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego. 13 mln z tego dofinansowania trafi do MCZ.

Mieszkańcy Zagłębia Miedziowego będą mieli blisko nowy rezonans magnetyczny, który stanie w Lubinie i rezonans w Głogowie. Do tego dojdą cztery nowoczesne urządzenia do cyfrowych badań RTG, trzy ultrasonografy i aparatura do cytoskopii.

W Zgorzelcu stanie tomograf komputerowy, dwa aparaty RTG, sprzęt do endoskopii, mamografi i biopsji stereotaktycznej. Zmodernizowany zostanie też tutejszy blok operacyjny.

– Ostatnią fakturę zapłacimy w październiku 2018 roku – zapowiada Kamil Barczyk, koordynator projektu. – Do tej pory cała infrastruktura będzie gotowa. Mamy nadzieję, że wówczas Narodowy Fundusz Zdrowia przyzna nam wyższe kontrakty i więcej pacjentów będzie mogło skorzystać z tego sprzętu w ramach ubezpieczenia zdrowotnego.

Jak podkreśla Barczyk, istniejące kolejki do pracowni diagnostycznych i onkologów nie wynikają z braków w medycznej infrastrukturze, tylko z finansowych limitów wyznaczanych przez NFZ. W odróżnieniu od prywatnego MCZ, publiczny szpital w Zgorzelcu

ma ograniczone możliwości komercyjnego świadczenia usług medycznych. Od Funduszu zatem zależy, w jakim stopniu chorzy będą w stanie skorzystać z nowoczesnego wyposażenia Miedziowo-Turoszowskiego Zagłębia Onkologicznego.

(JD)

regionalna.pl

TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

w sieci

VECTRA
kanał 830

JUŻ JESTEŚMY W CAŁEJ POLSCE

Puls
regionu

WYDAWCA: TVL Spółka z o.o.
REDAKTOR NACZELNY: Joanna Dziubek
REDAKTOR WYDANIA: Paweł Pawlucy
ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Mariola Ankutowicz, Mariusz Babicz, Marta Czachórska, Piotr Gajek, Szymon Kwapiński, Łukasz Lemanik, Joanna Michalak, Adam Michalik, Paweł Pawlucy, Bartłomiej Rodak, Urszula Romaniuk, Katarzyna Szatkowska, Daniel

Śmiłowski, Katarzyna Woźniakowska.
FOTO: Paweł Andrachiewicz,
KONTAKT:
REDAKCJA: ul. Tysiąclecia 2, 59-300 Lubin, tel. 76 740 01 45; Oddział w Legnicy: ul. Najświętszej Marii Panny 9 (Galeria Piastów), 59-220 Legnica, tel. 76 740 01 50;

Polkowice, Głogów: 515 722 103; Jawor: 508 204 922; Złotoryja: 505 265 303; e-mail: redakcja@regionfan.pl.
REKLAMA: Renata Cieleń, tel. 516 152 552, e-mail: reklama.lubin@tv1.pl (Lubin, Polkowice, Głogów); Katarzyna Wyraz, tel. 605 893 535, reklama@regionfan.pl (Lubin, Polkowice, Głogów);

Ewelina Słowik, tel. 515 722 129, reklama.legnica@tvregionalna.pl (Legnica, Złotoryja, Jawor).
DRUK: POLSKA PRESS Sp. z o.o. w Sosnowcu Milowicach
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania z możliwością skracania. Rozpowszechnianie materiałów redakcyjnych bez zgody wydawcy jest zabronione.

DO KOŃCA ROKU Z KOPALNI BĘDZIE WYJEŹDŻAĆ MNIEJ RUDY

KGHM ogranicza wydobycie

REGION. Innowacyjna technologia pieca zawieszinowego, wdrożona w tym roku w jednym z oddziałów Huty Miedzi Głogów (HMG), zamiast korzyści przynosi kłopoty. Okazało się bowiem, że KGHM nie jest w stanie przetwarzać produkowanego przez siebie koncentratu, a w hucie zaczęły występować poważne awarie. W rezultacie we wszystkich kopalniach do końca roku wstrzymano weekendowe wydobycie.



Nową instalację w HMG uroczystie otwierał sam prezydent Andrzej Duda. Nowatorskie rozwiązanie miało zwiększyć efektywność produkcyjną huty i ograniczyć jej negatywny wpływ na otoczenie. Tymczasem poziom arsenu w głogowskim powietrzu wciąż przekracza dozwolone normy, a oddział I huty pracuje mniej wydajnie niż rok temu. 3 października nastąpiła pierwsza poważna awaria, której usunięcie potrwało kilka tygodni. Uszkodzony został wówczas kocioł odzysknicowy, odpowiedzialny za schładzanie i odpylanie gazów z pieca zawieszinowego. Przyczyną awarii było oberwanie się spieku (połączenia pyłów i metali, które zarastają kocioł), który spadając spowodował jego rozszczelnienie. Produkcja na oddziale stanęła do 30 października.

Na pytanie, czy piec zawieszinowy w HMG pracuje obecnie już bez ograniczeń, rzeczniczka prasowa spółki Justyna Mosoń odpowia-

da: – Pracujemy z nadawą produkcją, która umożliwia wykorzystanie mocy przerobowych pieców zawieszinowych.

Oznacza to, że do pieców trafia tyle surowca, ile są one w stanie przetworzyć. Czy piece pracują na 100 proc. ich możliwości? Tego już nie wiemy.

Kolejna awaria miała miejsce 17 listopada, tym razem w tlenowni przy II oddziale HMG, ale spółka zapewnia, że uruchomione zostały alternatywne źródła gazu, więc problemy te nie mają wpływu na instalację prażenia.

Kłopoty w głogowskiej hucie doprowadziły jednak do tego, że pod koniec listopada wstrzymane zostało weekendowe wydobycie w Zakładach Górniczych Lubin, a następnie taką samą decyzję zarząd KGHM podjął w odniesieniu do kopalni Rudna i Polkowice-Sieroszowice.

– Weekendowe prace związane z wydobyciem w Zakładach Górniczych Lubin nie będą prowadzone do końca 2017 roku, co nie

oznacza, że kopalnia nie pracuje. W weekendy w listopadzie i grudniu realizowane są prace trudne do wykonania w dniach, kiedy prowadzone jest wydobycie. Górnicy realizują zadania niezbędne do poprawy warunków pracy oraz bezpieczeństwa, takie jak konserwacje czy naprawy maszyn i urządzeń oraz instalacji. W każdym zakładzie produkcyjnym przedsiębiorca musi uwzględnić okres, w którym prowadzone są remonty niezbędne dla utrzymania właściwego stanu, zarówno ciągu technologicznego, jak i samego miejsca pracy. Praca w weekend jest dobrowolna i została określona w Zakładowym Układzie Zbiorowym Pracy, w uzgodnieniu ze stroną społeczną – informuje Justyna Mosoń.

Zdaniem przedstawicieli związków zawodowych, przed świętami górnicy odczują tę decyzję w swoich portfelach. „Automatycznie wiąże się to ze znacznym ograniczeniem pracy w nadgodzinach i co za tym idzie zmniejszeniem, w niektórych przypadkach nawet i o połowę, miesięcznych wypłat. Co więcej, już dzisiaj wiadomo, że drastycznie obniżone wynagrodzenia górników z ZG Lubin w IV kwartale 2017 r. negatywnie wpłyną na wysokość czternastek, które będą wypłacane w styczniu przyszłego roku” – alarmował w listopadzie „Związkowiec” wydawany przez Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Miedziowego.

Skutki finansowe może odczuć też sama spółka. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że październikowa awaria w hucie była spowodowana niską jakością koncentratu, pochodzącego z najstarszej kopalni w Lubinie. Wysoka zawartość ołowiu, arsenu i węgla przy jednocześnie niskiej zawartości miedzi sprawia, że surowiec pochodzący z ZG Lubin po prostu nie przystaje do nowoczesnej technologii hutniczej. Dlatego KGHM musi się posiłkować koncentratem kupowanym na rynku, a jednocześnie magazynować własny, stąd decyzja o ograniczeniu wydobycia. Zapytaliśmy więc rzeczniczkę, czy to prawda, że przez awarię na początku października wydobytą rudą nie jest przetwarzana na bieżąco i jeśli tak, to jak duża ilość urobku jest w tej chwili zmagazynowana. – Zakłady Wzbogacania Rud na każdym Rejonie kopalni utrzymują planowaną produkcję – odpowiedziała Justyna Mosoń.

Kwestia ta jest o tyle istotna, że od ilości wyprodukowanego koncentratu liczona jest kwota podatku „miedziowego”. Gdy KGHM nie produkuje koncentratu z urobku rudy miedzi, obowiązek zapłaty podatku powstaje w dniu wydobycia urobku. Wąskie gardło na etapie przetwarzania oznacza więc wyższy podatek oraz koszty zakupu koncentratu z zewnątrz i magazynowania własnego.

Poprosiliśmy o informację, w jaki sposób awa-



ria w hucie i wstrzymanie weekendowego wydobycia wpłyną na wyniki finansowe spółki. Otrzymaliśmy informację: „W 2017 roku spółka wyprodukuje ok. 22 tys. ton miedzi elektrolitycznej mniej niż zakładane 549 tys. ton, przy czym o ok. 35 tys. ton mniej z koncentratu własnego”. Odpowiedź dość

wymijającą, która nie wywoła raczej zaniepokojenia u giełdowych inwestorów, zwłaszcza że spółce sprzyjają notowania cen miedzi. Dokładne kwoty pojawią się dopiero wiosną, w raporcie finansowym podsumowującym rok 2017.

Joanna Dziubek

FOT. KGHM, JOANNA DZIUBEK

**Wspaniałych
Świąt Bożego Narodzenia
spędzonych w ciepłej,
rodzinnej atmosferze,
samych szczęśliwych dni
w nadchodzącym 2018 roku
oraz szampańskiej
zabawy sylwestrowej.**

Bezpartyjni
Samorządowcy



NAJWAŻNIEJSZA INWESTYCJA W HISTORII POWOJENNEJ LEGNICY ZAKOŃCZONA

Trzeci most
„prezenterem
dla mieszkańców”

LEGNICA. Nie było szampana i kawioru, ale i tak trzeba uznać, że władze miasta otworzyły nową drogę z pompą. Na miejscu pojawiła się liczna grupa przedstawicieli Ratusza i miejskich spółek, było oficjalne przecięcie wstęgi i prezenty dla pierwszych kierowców, a nad zebranymi przy ZDP gości krążył dron.

Nadszedł czas, by cieszyć się nową drogą. Niech to będzie przedświąteczny prezent dla legniczan – powitał zebranych w czwartek, 14 grudnia, na pachnącej nowością asfaltówce Tadeusz Krzakowski, prezydent Legnicy.

Zadowolenie wypisane na twarzach urzędników absolutnie nie dziwi. Oddali bowiem do użytku najważniejszą inwestycję w historii powojennej Legnicy.

– Stworzyliśmy obwodnicę zachodnią, były też duże remonty ulic: Wrocławskiej, Czarnieckiego czy Jaworzyńskiej. Ta inwestycja była jednak realizowana na dziewiczym terenie, a jej zakończenie otwiera nową przestrzeń inwestycyjną, zwłaszcza pod budownictwo mieszkaniowe – podkreślał Krzakowski, niemal jedno-

cześnie zapowiadając kontynuację przedsięwzięcia.

– Chcemy połączyć drogę z osiedlem, by rozłożyć ruch i ułatwić kierowcom poruszanie się po Legnicy. ZDP ma docelowo prowadzić przez ul. Okrężną i Sudecką, aż do Koskowskiej. To element całego układu komunikacyjnego. Inwestycję planujemy realizować w 2019 r.

Tego dnia drogą po raz pierwszy oficjalnie przeje-

chały samochody. Jednak wszystkich „smaczków” kierowcy nie odkryją tak szybko. Ratusz przygotował bowiem efektowną iluminację, która daje spore możliwości.

– Stworzyliśmy ją, by jak najlepiej podświetlić bryłę mostu, montując 32 oprawy RGB wysokiej jakości. Iluminacja ma ponad 30 programów i daje duże możliwości – zdradził Karol Szott z firmy PBDI. O jakich możliwo-

ściach mowa? – Iluminacja pozwala zmieniać kolory oświetlenia. Dzięki temu będzie można odpowiednio dostosować jej kolorystykę do trwających wydarzeń, np. na biało-czerwone przy okazji Dnia Niepodległości czy zielono-niebiesko-czerwone podczas meczów Miedzi.

Przypomnijmy, że wśród zadań, jakie musiał zrealizować wykonawca zbiorczej drogi południowej znalazła

się m.in. budowa 1,6 km drogi, od ul. Jaworzyńskiej do al. Rzeczypospolitej, a także podziemnego przejścia, najdłuższego mostu w mieście oraz czterech mniejszych mostów i dwóch rond. Powstały miejsca parkingowe na prawie pół tys. aut, z których będą korzystać m.in. uczestnicy imprez na stadionie im. Orła Białego czy bywalcy letniego parku wodnego przy ul. Stromej.

Paweł Pawlucy

Wpadka urzędników,
przetarg do kosza

LEGNICA. Przetarg, który miał wyłonić wykonawcę remontu ul. Leszczyńskiej trafił do śmietnika. Powód? Oferty zainteresowanych firm były dwukrotnie droższe niż przewidzieli urzędnicy. – To zwykły błąd – tłumaczy Andrzej Szymkowiak, szef Zarządu Dróg Miejskich w Legnicy.

O tym, że legnicki ZDM szuka wykonawcy remontu Leszczyńskiej pisaliśmy na początku listopada w portalu regionfan.pl. W zakresie inwestycji znalazł się remont jezdni i chodników, budowa ścieżek rowerowych, przebudowa wysp rozdzielających pasy ruchu czy budowa sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu z ul. Prusa.

Koszt inwestycji urzędnicy oszacowali na

niemal 2,3 mln zł. Procedura zakończyła się trzy tygodnie temu. Wpłynęły dwie oferty. Jedna z nich opiewała na kwotę zbliżoną do szacunkowej, druga była o kilkaset tys. zł wyższa (2,7 mln zł). I gdy wydawało się, że od zakończenia formalności i rozpoczęcia prac miasto dzieli już tylko wybór korzystniejszej oferty, pracownicy ZDM dostrzegli swoją wpadkę. Okazało się,

że na to zadanie w legnickim budżecie zarezerwowano niespełna 1,3 mln zł. Skąd zatem kwota wyższa o milion zł, która znalazła się w dokumentacji?

– To zwykły błąd, musimy teraz unieważnić przetarg – przyznaje Andrzej Szymkowiak, dyrektor ZDM w Legnicy. I zapowiada, że w tych okolicznościach będzie trzeba wybrać jedno z dwóch rozwią-

zań. – Albo zwiększymy w budżecie kwotę zarezerwowaną na tę inwestycję albo zmniejszymy zakres robót – tłumaczy dyrektor.

O tym, jaka kwota znajdzie się w kolejnej dokumentacji przetargowej, a także czy wykonawca będzie miał przy Leszczyńskiej mniej pracy niż pierwotnie zakładano przekonamy się niebawem.

(PP)

PRACOWNICY PARABANKU
NA WOLNOŚCI

LEGNICA. Prezes i samodziśny prokurent spółki Compass Money pozostaną w tymczasowym areszcie. Troje pozostałych pracowników wyszło na wolność.

– W sprawie zatrzymanych Krzysztofa P. oraz Kamila M. sąd wydał prawomocne orzeczenia o tymczasowym aresztowaniu. W stosunku do pozostałych osób sąd zdecydował przychylić się do dwóch zażaleń, w jednym przypadku wydając orzeczenie o zwolnieniu po wpłacie poręczenia majątkowego, do czego osoba ta się zastosowała –

informuje Lidia Tkaczyszyn, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy. Przypomnijmy, że legnicka spółka zaprzestała działalności na przełomie maja i czerwca br. W październiku zatrzymani zostali: jej prezes, samodziśny prokurent oraz trzy osoby z kierownictwa. Wszyscy usłyszeli zarzuty dotyczące popełnienia kilkunastu przestępstw, m.in. nielegalnego gromadzenia cudzych pieniędzy. Suma wyrządzonych przez nich strat, na szkodę 41 osób, ma wynosić ponad 5,2 mln zł. (PP)

Niechaj nadchodzące święta
Bożego Narodzenia będą radosne, zdrowe i miłe,
a Nowy Rok przyniesie spełnienie najskrytszych marzeń
i realizację wszelkich planów!

życzy Piotr Żabicki
Radny Rady Miejskiej Legnicy



Przełomowy budżet

➤ **ŚCINAWA.** Ambitne plany na przyszły rok mają ścinawscy radni, którzy na czwartkowej, 14 grudnia, sesji przyjęli uchwałę budżetową i zmiany w wieloletniej prognozie finansowej. Przed samorządem kolejne etapy wielkich projektów: kanalizacja i gazyfikacja gminy, rewitalizacja zieleni, remonty wiejskich świetlic i dróg oraz strefa aktywności gospodarczej.

– Można powiedzieć, że to będzie przełomowy budżet, tak jak przełomowy będzie 2018 rok. Przez najbliższe 4 lata na inwestycję i dalszy rozwój przeznaczymy około 100 mln zł. Będzie widać, jak Ścinawa się zmienia, że to dopiero początek wielkich przemian w gminie – mówi przewodniczący Rady Miasta i Gminy Ścinawa, Marek Szopa.

Zgodnie z uchwałą przychody gminy zaplanowano na 66 mln zł, a wydatki na 75 mln zł, z czego ponad 40 mln zł gmina planuje zainwestować, resztę pochłona wydatki bieżące.

– To duże przyspieszenie. Jeszcze kilka lat temu budżet inwestycyjny był na poziomie niespełna 4 mln, teraz jest dziesięciokrotnie większy. Skupiamy się na inwe-

stycjach, na które udało się pozyskać środki zewnętrzne – wymienia burmistrz Ścinawy, Krystian Koszyta.

Wśród kluczowych inwestycji są też: budowa portu i przystani nad Odrą, modernizacja targowiska miejskiego, remont Pałacyku, rewitalizacja zieleni, mikroinstalacje OZE, remont kolejnych świetlic wiejskich i budowa placów zabaw.

Magistrat będzie też walczył ze smogiem, dostosowując instalacje grzewcze w budynkach użyteczności publicznej. Powstaną chodniki w Przychowej, Zaborowie i Buszkowicach.

Przyszłoroczny budżet zapowiada więc konsekwentną realizację wieloletnich projektów z bardzo różnych dziedzin. Tak śmiałe plany udaje się realizować nie tyl-

ko dzięki ogromnym środkom pozyskanym z funduszy unijnych, ale też dzięki zmienionemu podejściu do własnych wpływów.

– Egzekwujemy więcej pieniędzy z należnych gminie podatków, w tym także odzyskujemy dużo VAT-u. Inaczej zarządzamy tymi środkami, które mamy, wprowadziliśmy np. zmiany w funkcjonowaniu fun-

duszu sołeckiego i środków na profilaktykę uzależnień – mówi Dariusz Stasiak, dyrektor departamentu rozwoju w gminie Ścinawa.

Magistrat planuje też pozyskać kolejne środki zewnętrzne, m.in. na administrację publiczną i bezpieczeństwo, ochronę przeciwpożarową, pomoc społeczną i inne.

(KW)

CORAZ WIĘCEJ MIESZKAŃCÓW UCZESTNICZY W ROCZNICOWYCH OBCHODACH 13 GRUDNIA

Kwiaty i ogień w smutną rocznicę

➤ **LUBIN.** Mieszkańcy pamiętają! Pod pomnikiem Pamięci Ofiar Lubina '82, w asyście pocztów sztandarowych i strażaków z płonącymi pochodniami, złożyli kwiaty, wspominając wydarzenia sprzed 36 lat, czyli wprowadzenie stanu wojennego.

Zgodnie z wieloletnią tradycją starosta powiatu lubińskiego zaprosił mieszkańców do wspólnego uczczenia pamięci osób represjonowanych w czasie stanu wojennego. Pod pomnikiem na Wzgórzu Zamkowym, by wspomnieć rocznicę tamtych dramatycznych wydarzeń, pojawiło się wiele osób. Byli wśród nich mieszkańcy Lubina, samorządowcy i działacze związkowi. Jak zwykle piękną oprawę wydarzenia zapewnili strażacy. Wcześniej w kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej odprawiono została msza.

Z roku na rok obchody rocznicowe 13 grudnia gromadzą coraz więcej osób. Wiele z nich dobrze pamięta

tamte wydarzenia i emocje, które im towarzyszyły.

– Dla młodzieży to już jest tylko historia, znana tylko o tyle, ile rodzice przekazali. Dla mnie to jest historia, którą ja wraz całą rodziną przeżyłem – mówi starosta powiatu lubińskiego Adam Myrda. – To było smutne i tragiczne, zwłaszcza dlatego, że nigdy bym się spodziewał, że Polak może wystąpić przeciw Polakowi. Po kilkunastu miesiącach festiwalu Solidarności nagle, jak grom z jasnego nieba, i to przed samymi świętami, spadła na nas taka wiadomość. Nie wiedziałem, przeciwko komu ten stan wojenny miałby być wprowadzony. Potem okazało się, że to jest między innymi przeciwko Soli-

darności, w tym także i przeciwko mnie. Tego się nie da zapomnieć, podobnie jak Zbrodni Lubickiej. To już jest na całe życie. Dziś też czuję to, co 36 lat temu – smutek – dlatego, że gros ludzi nie pamięta tego, co się wydarzyło – mówi starosta.

Stan wojenny zaskoczył także przewodniczącą rady miejskiej Bogusławę Potocką, wówczas studentkę Uniwersytetu Śląskiego.

– Na uczelni nikogo nie było, nie wiedzieliśmy, co się dzieje, było trochę strachu. Wracając do domu, widziałam czołgi. Później potrzebowałam przepustek, żeby jeździć na studia. To było smutne, to się pamięta – mó-

wi Potocka i dodaje: – Ale teraz powinniśmy się cieszyć i dbać o to, żeby w wolnej Polsce coś takiego się nie powtórzyło. Takie wydarzenie jak dzisiejsza uroczystość, msza święta i poprzedzający je występ artystyczny to dla młodzieży żywa lekcja historii.

Stan wojenny wprowadzono uchwałą Rady Pań-

stwa 13 grudnia 1981 roku na terenie całej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Został zawieszony 31 grudnia 1982, a zniesiono go 22 lipca 1983 roku. W tym czasie internowano łącznie 10 131 działaczy związanych z Solidarnością, a życie straciło około 40 osób, w tym 9 górników z kopalni „Wujek” i trzech mieszkańców Lubina.

Katarzyna Woźniakowska



FOT. KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA

Mieszkańcom i Gościom życzymy radosnego i spokojnego przeżywania Świąt Bożego Narodzenia. Niech czas, spędzony wspólnie w rodzinnym gronie, będzie okazją do obdarowywania dobrym słowem i wzajemną życzliwością. Niech zgoda i szczęście zagospodaruje we wszystkich lubińskich domach, a zrodzona w Noc Narodzenia Pańskiego wiara, nadzieja i miłość towarzyszą Państwu przez cały Nowy 2018 Rok.

Robert Raczyński
Prezydent Miasta Lubina
Bogusława Potocka
Przewodnicząca Rady Miejskiej





Wesołych Świąt Bożego Narodzenia

*Najserdeczniejsze życzenia
szczęśliwych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
i sukcesów w nadchodzącym
Nowym 2018 Roku
wraz z podziękowaniami
za dotychczasową współpracę*

*składa Zarząd i pracownicy
MPWiK Sp. z o.o. w Lubinie*

MPWiK
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIAGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.



NIEMCY • HOLANDIA • BELGIA • LUKSEMBURG

tel. 48 668 358962, 48 76 745 83 33, 48 604 984 433

LICENCJONOWANE PRZEWOZY OSÓB
Z ADRESU POD ADRES
WYJAZDY OKOLICZNOŚCIOWE
WYNAJEM BUSA Z KIEROWCĄ

WYJAZDY Z POLSKI:
PONIEDZIAŁEK, ŚRODA, SOBOTA

POWROTY DO POLSKI:
WTOREK, CZWARTEK, NIEDZIELA



www.osobus.pl
e-mail: osobus@o2.pl

**WYGRAJ SAMOCHÓD
OPEL CROSSLAND X
W KONKURSIE GALERII PIASTÓW**

f /GaleriaPiastow

Szczegóły i regulamin konkursu dostępne na stronie www.galeriapiastow.pl

Partner konkursu: MM Cars Lubin Autoryzowany Dealer Opel, Lubin, ul. Legnicka 65, www.opel.lubin.pl

ZAKŁAD BĘDZIE PRZYJMOWAŁ PACJENTÓW PO LECZENIU SZPITALNYM, KTÓRZY NADAL WYMAGAJĄ STAŁEGO NADZORU

OPIEKA

z prawdziwego zdarzenia

➤ **POLKOWICE.** W ubiegłym tygodniu rozpoczęły się prace związane z budową Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego przy Polkowickim Centrum Usług Zdrowotnych. Pierwsi pacjenci mają być przyjęci za rok. Inwestycja będzie kosztować 3 miliony złotych.

Zakład powstanie w miejscu byłego hotelu, który zajmował część budynku PCUZ. Będzie dostosowany do potrzeb osób starszych, niepełnosprawnych i niesamodzielnych, by zapewnić im całodobową opiekę.

– Po przebudowie powstanie tam 11 dwuosobowych pokoi wyposażonych w specjalistyczne łóżka

oraz instalacje przyzywowe dla pielęgniarzy – zapowiada Marcin Nalewajski z PCUZ, koordynator projektu.

W kolejnych pomieszczeniach powstaną m.in. pokoje: dzienny i terapii zajęciowej oraz gabinety: pielęgniarzy/zabiegowy i lekarski, a także podręczny magazyn, aneks kuchenny i toalety. Zakład będzie funkcjonować na drugim piętrze, dlatego

do budynku zostanie dobudowana zewnętrzna winda przystosowana do przewożenia osób poruszających się na wózku inwalidzkim i pacjentów na łóżkach.

– Celem placówki jest objęcie całodobową opieką i leczeniem osób, które przeżyły ostrą fazę leczenia szpitalnego, mają ukończony proces diagnozowania, leczenia operacyjnego lub in-

tensywnego leczenia zachowawczego, nie wymagają już dalszej hospitalizacji, jednak ze względu na stan zdrowia i stopień niepełnosprawności oraz brak możliwości samodzielnego funkcjonowania w środowisku domowym wymagają stałego nadzoru lekarskiego, profesjonalnej pielęgnacji i rehabilitacji – wyjaśnia Mariola Kośmider, dyrektor PCUZ.

Zakład Opiekuńczo-Leczniczy zostanie wpisany do rejestru podmiotów wykonujących działalność leczniczą Wojewody Dolnośląskiego. Będzie mógł przyjąć 22 pacjentów – na podstawie skierowań NFZ, a także w ramach programów osłonowych finansowanych przez gminę Polkowice.

Inwestycja będzie kosztować 3 miliony złotych.

Urszula Romaniuk

Mikołajki jak z Bajki

➤ **CHOCIANÓW.** To była pierwsza tego typu impreza dla przedszkolaków w Chocianowie – na „Mikołajki jak z bajki” przyszła ponad setka maluchów. Były zabawy, konkursy i prawdziwie świąteczna atmosfera.



Impreza została zorganizowana w sali rodzinnych ogródków działkowych w Chocianowie. W sobotnie popołudnie na dzieci czekała wata cukrowa, popcorn, ciasta a na starszych chocianowian – kawa i herbata. Malowanie dziecięcych buzi i skakanki cieszyły się wielkim powodzeniem, jednak maluchy najbardziej czekały na spotkanie ze świętym Mikołajem, pozującym

z nimi do zdjęć i oczywiście wręczającym prezenty.

– Cieszę się, że zorganizowana przeze mnie impreza dla przedszkolaków cieszyła się tak dużym powodzeniem. Przyszło ponad sto dzieci, na szczęście wraz ze świętym Mikołajem przygotowałem więcej paczek i upominków, więc żaden maluch nie został pominięty. Bawiące się, szczęśliwe dzieci stworzyły naprawdę bajeczną atmosferę – opo-



wiadła

T o -
m a s z

Kulczyński,

który zorganizował zabawę.

Pod koniec imprezy mieszkańców Chocianowa czekała jeszcze jedna niespodzianka – na zaproszenie organizatora przyjechał znany wszystkim kibicom MKS Zagłębie Lubin Krecik. Klubowa maskotka cieszyła się niemal tak dużym powodzeniem, jak sam święty Mikołaj. (JD)

CHOCIANÓW I GAWORZYCE W PROGRAMIE MIESZKANIE PLUS

➤ **POWIAT POLKOWICKI.** W ramach programu Mieszkanie Plus w Chocianowie ma powstać 60, a w gminie Gaworzyce – około 30 mieszkań. Włodarze obu samorządów podpisali już w tej sprawie listy intencyjne.

– Naszym wkładem będzie przekazanie do Krajowego Zasobu Nieruchomości gruntów położonych w dwóch miejscach przy ulicy Głogowskiej, w sumie, to czternaście hektarów – mówi Franciszek Skibicki, burmistrz gminy Chocianów. – Ma tam powstać 60 mieszkań, w trzech kategoriach: wykup, najem z opcją wykupu i najem. Obecnie przygotowujemy się do podpisania umowy wstępnej.

Burmistrz Skibicki dodaje, że planowana inwestycja jest zgodna z planem zagospodarowania przestrzennego. Projekt ten nosi nazwę „Chocianowskie Mieszkania Plus”.

Jak nam powiedziała Anita Stangret, sekretarz gminy Gaworzyce, w ramach programu Mieszkanie Plus ma powstać około 30 lokali w Dzikowie.

Dodajmy, że wspomniany program przeznaczony jest dla osób średniozamożnych, których nie stać na kupno własnego mieszkania, ale ich zarobki są zbyt duże, by mogli starać się np. o lokal gminny. Główny warunek to zobowiązanie się do terminowego płacenia za mieszkanie i czynsz. Więcej na temat Mieszkania Plus można przeczytać na stronie: www.mieszkanieplus.org.pl.

(UR)



Wesołych Świąt

życzy

RTBS

Regionalne Towarzystwo
Budownictwa Społecznego

Lubin, ul. Rzeźnicza 1
tel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.pl



**TELEWIZJA BEZ OPŁAT
nawet przez 7 MIESIĘCY**

**ZESTAW
SAMSUNG
W
ATRAKCYJNYCH
RATACH!**

**CYFROWY
POLSAT**
ŚWIAT MULTIMEDIALNEJ ROZRYWKI

Kanały PREMIUM
z każdym pakietem!

**NAWET 177 KANAŁÓW, W TYM
HBO, CINEMAX I ELEVEN SPORTS!**

„Kanały premium z każdym pakietem” dostępne w wybranych wariantach ofert, ze zobowiązaniem maksymalnym od 79,99 zł/mies. „Telewizja bez opłat przez 7 miesięcy” dotyczy oferty Premium MAX ze zobowiązaniem minimalnym 99,99 zł/mies. i z umową z okresem podstawowym składającym się z 24 okresów rozliczeniowych. „Bez opłat” nie dotyczy opłat za sprzęt. Telewizor Samsung UHD TV 50” w zestawie z soundbarem w sprzedaży ratajnej 48 rat po 57 zł/mies. Pokazany model telewizora i soundbaru są dostępne do wyczerpania zapasów. W przypadku Abonentów niewygodnych płatniczo i/lub bez historii płatności w Cyfrowym Polsacie opłata początkowa za telewizor i soundbar wynosi 149 zł. Liczba kanałów uwzględnia kanały promocyjne oraz niekodowane, dostępne z satelity przez dekoder, niewchodzące w skład pakietu. TVP 1, TVP 2, TVP 3, Polsat, TVN, TV4, TV Puls dostępne również w bezpłatnej naziemnej telewizji cyfrowej niezależnie od Cyfrowego Polsatu. Szczegóły w Regulaminach, Warunkach Oferty oraz w Regulaminie Promocji „Tablety lub telewizor z Internetem i telewizja w Cyfrowym Polsacie”, dostępnych na www.cyfrowypolsat.pl lub u Doradców. „Templariusze” © History. „Oplacone krew” © 2016 LLC. „Ghost in the shell” © 2017 Paramount Pictures. Wszystkie prawa do powyższych tytułów zastrzeżone.

Zapraszamy do Punktów Sprzedaży Plusa i Cyfrowego Polsatu
Legnica, ul. NMP 8 (Galeria Piastów)
Legnica, ul. Iwaszkiewicza 1 (CH Kaufland)
Głogów, ul. Garncarska 7 (Stare Miasto)

NAJBARDZIEJ ZDETERMINOWANI PODOPIECZNI STOWARZYSZENIA DOM MOGĄ LICZYĆ NA WSPARCIE GMINY

Mieszkanie na dobry początek

➤ **GŁOGÓW.** Paulina mimo młodego wieku wiele w życiu już przeszła. Wychowywała się w Domu Dziecka w Głogowie, który musiała opuścić, kiedy skończyła 18 lat.

Okres wchodzenia w dorosłość to trudny czas dla młodych ludzi, a dla osób które wychowywały się w domu dziecka lub ośrodkach specjalnych to często sytuacje nie do udźwignięcia. Z myślą właśnie o takich osobach powstało stowarzyszenie DOM w Głogowie.

– Realizujemy program usamodzielnienia od trzech do pięciu lat. Mieszkają u nas niepełnosprawne sieroty oraz sieroty społeczne i naturalne. Są to absolwenci domu dziecka i specjalnego ośrodka szkolno-wychowawczego – tłumaczy Urszula Murzyńska, prezes stowarzyszenia DOM w Głogowie.

Stowarzyszenie prowadzi tzw. mieszkania chronione, gdzie wychowankowie uczą się, integrują

i przygotowują do samodzielnego życia.

– Tym, którzy się najbardziej starają, chodzą do szkoły, pracują gmina w nagrodę przyznaje mieszkania – wyjaśnia prezes stowarzyszenia DOM.

– Od kilkunastu lat gmina uczestniczy w tym programie, oddając do dyspozycji mieszkania z zasobu komunalnego bądź TBS-u – mówi Rafał Rokaszewicz, prezydent Głogowa.

Jednym z takich wychowanków jest Paulina, która razem ze swoim partnerem i małym synkiem wprowadziła się właśnie do swojego pierwszego mieszkania.

– Paulinka w stowarzyszeniu była cztery lata, bardzo dobrze się

uczyła, więc po ukończeniu programu wystąpiliśmy do gminy o przydział mieszkania. Mamy nadzieję, że im się uda – dodaje

prezes stowarzyszenia, Urszula Murzyńska.

Od 2000 roku ze stowarzyszenia wyszło

16 osób, które dostały mieszkania i zdołały się usamodzielnic.

Daria Jęczmionka



FOT. DARIA JĘCZMIONKA

Większy i nowocześniejszy OIOM

➤ **GŁOGÓW.** Nowoczesny Oddział Intensywnej Opieki Medycznej w głogowskim szpitalu już funkcjonuje. Od czwartku, 14 grudnia, trafiają tu pacjenci, których życie jest zagrożone.



FOT. DARIA JĘCZMIONKA

W głogowskim szpitalu zakończyła się wielomilionowa inwestycja, a jej efektem jest jeden z najnowocześniejszych oddziałów na Dolnym Śląsku. Oddział jest dopełnieniem całego kompleksu ratunkowego.

– Na pierwszym piętrze jest nowoczesny blok operacyjny, poniżej Szpitalny Oddział Ratunkowy, nieopodal jest lądowisko dla helikopterów. To jest

absolutnie modelowe rozwiązanie, które służy ratowaniu pacjentów w najcięższych stanach – mówi Edward Schmidt, prezes głogowskiego szpitala.

Na nowym oddziale zwiększyła się liczba łóżek, z sześciu do dziewięciu. Wszystkie stanowiska wyposażone są między innymi w nowoczesne respiratory i dotykowe ekrany monitorujące funkcje życiowe pacjenta.

Oddział intensywnej terapii w Głogowie został utworzony w 1973 roku jako drugi na Dolnym Śląsku. W 2008 roku uzyskał akredytację do szkolenia anestezjologów, jako pierwszy oddział w województwie.

OIOM kosztował blisko 8 milionów złotych, z czego ponad 7 milionów pochodzi z budżetu miasta.

(DJ)

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia

I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia składam Państwu serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności, niepowtarzalnej atmosfery, ciepła oraz obfitości wszelkich dóbr. Niech radość i pokój Świąt Bożego Narodzenia, poczucie prywatnego i zawodowego spełnienia towarzyszą Państwu przez cały Nowy Rok 2018.



Andrzej Pyrz
Wójt Gminy Chojnów

[Signature]



PRZEZ JEDNĄ DECYZJĘ SĄSIADÓW, SĘDZIWE LOKATORKI LEGNICKIE

Życzliwość została za kratą

➤ **LEGNICA.** – Mieszkamy tu ponad pół wieku. Żyjemy z emerytur i niczego nie oczekujemy. Ale dlaczego ktoś rzuca kilku staruszkom kłody pod nogi? – pytają lokatorki kamienicy przy ul. Kochanowskiego, którym odcięto dostęp do bramy prowadzącej przed budynek. Teraz z powodu jednej decyzji do sklepu czy lekarza muszą chodzić naokoło, od podwórza, gdzie z powodu dziur nie chcą nawet wjeżdżać taksówkarze. Najstarsza z nich jest uwięziona w domu już kilka miesięcy. – Nie dam rady przejść – żali się schorowana 90-lątka.

Mieszkanki kamienicy przy ul. Kochanowskiego 3 w Legnicy pomocy szukały już chyba wszędzie. W ich imieniu działa najmłodsza,

bo 61-letnia, Grażyna Pobiedzińska. Kobieta pisała listy do zarządcy, do Ratusza, konserwatora zabytków, nadzoru budowlanego. Była też na spotkaniu z władzami

miasta. Wszędzie słyszała to samo: „Nie możemy nic zrobić”, „Wy nie macie nic do powiedzenia”. Jak zaczęły się kłopoty?

Jedna decyzja – masa problemów

Budynek przy Kochanowskiego z pozoru niczym nie różni się od wielu innych. Stare budownictwo, wspólny dostęp do drogi publicznej, a od tyłu dziury, obskurne podwórko i odrapana elewacja. W jednej z pięciu klatek mieszkają głównie starsze kobiety. Dla równoległych Danuty Kamińskiej i Olgi Cuch (81 l.) kamienica jest domem od blisko 60 lat. To z nią wiążą się ich najpiękniejsze wspomnienia. Trudno się zatem dziwić, że gdy sąsiedzi spod dwójki zdecydowali zamknąć jedyną bramę prowadzącą na front nieruchomości, legniczanki początkowo załamały ręce.

– Zrobili to w czerwcu tego roku, bardzo szybko. Nawet



nie wiedziałyśmy, kiedy. Podobno to brama przejazdowa, ale wtedy nigdy nie wyjechał żaden samochód. Jest za wąsko! – dziwi się Olga Cuch. – Ta brama zawsze była częścią wspólną. Teraz nie mamy w zasadzie wyjścia do drogi publicznej, tam jest też nasza jedyna droga na dach. Jakby trzeba sprawdzić rynnę czy coś naprawiać, mamy kłopot.

Pierwsza reakcja? Zdziwienie i... gniew. Emocje jednak nie opadły po wizycie u zarządcy.

– W Domenie słyszymy tylko, że brama należy do lokatorów z klatki obok, a nie do nas. Nie mamy więc nic do powiedzenia. Że tak po prostu jest, bo większość wykupiła mieszkania. My swoje też wykupiłyśmy i to z przejęciem. A teraz nagle okazuje się, że go nie ma – nie rozumie kobieta. – Nie oczekujemy wiele, mamy swoje emerytury, nikt nam nie pomaga. Ale żeby rzucać kłody pod nogi? To końcówka naszego życia, a mieszkania to nasz dorobek. Nie jesteśmy małpami w zoo, żeby nas zamurowywać i stawiać kraty. To przejęcie służyło nam – zawiesza głos ilicy w pamięci: – 57 lat!

Wtórują jej pozostałe sąsiadki, w tym 61-letnia Grażyna Pobiedzińska i najstarsza z pań – jej matka, Stanisława Sroka (90 l.). Kobieta od kilku miesięcy nie wychodzi z domu.

– Przechodziłam przez most Kierbedzia w czasie Powstania Warszawskiego, ale dzisiaj potrzebuję kul, żeby zrobić jeden krok. Boję się chodzić przez podwórko, bo tam straszne dziury – mówi łamiącym się głosem, masując obolałe nogi. Ma uszkodzony kręgosłup i błędnik, obsunięte ramiona. – Starość, ale żyć trzeba – kwituje.

– Ja też się boję, od kiedy upadłam w kałużę. Wracалам od lekarza, robiło się późno. Nie ma oświetlenia, szłam w ciemności. O tej porze samochody blokują drogę, trzeba iść po największych dziurach i błocie. Potknęłam się – dodaje Danuta Kamińska, która także przy każdym kroku podpira się kulą. – Taryfy tu nie chcą wjeżdżać, bo za duże dziury. A jak przyjdzie zima, to dopiero będzie. Co my mamy zrobić?! – pyta strapiona 81-lątka.

Brama kością niezgody

Jak dowiedzieliśmy się od przedstawicieli spółki zarządzającej nieruchomością, pozabawienie lokatorek klatki nr 3 dostępu do bramy to rzeczywiście inicjatywa sąsiadów spod dwójki.

– Zarządzamy obiema wspólnotami, które w opisywanej sprawie prezentują odmienne stanowiska. Kiedy

w październiku ubiegłego roku właściciele ze wspólnoty Kochanowskiego 2 podjęli uchwałę w sprawie prac remontowych, zrealizowaliśmy ich decyzję zgodnie z wolą – tłumaczy Jolanta Podgórna, wiceprezes Centrum Nieruchomości Domena.

Jak wyjaśnia, stan techniczny i zbyt duża eksploatacja przejścia były uciążliwe dla lokatorów. Postanowili więc docieplić ściany, wyremontować sień i zamurować jedno z wyjść, a drugie zamknąć kratą. Zarządca zasięgnął opinii konserwatora zabytków i zgłosił w magistracie zamiar wykonania prac. Od kiedy brama została zamurowana, do spółki zaczęły wpływać skargi od niezadowolonych mieszkańców klatki nr 3.

– Do dziś niektórzy właściciele wnoszą do nas pisemne zastrzeżenia. Pomimo wielokrotnych wyjaśnień, że brama nie jest częścią wspólną sąsiednich budynków i należy do Kochanowskiego 2, niektórzy nie mogą się z tym pogodzić. Wspólnota Kochanowskiego 2, po uzyskaniu wszelkich koniecznych zgód i pozwoleń, miała prawa do jej zamknięcia. Nie było konieczności konsultowania zamierzenia z klatką nr 3 i innymi, bo brama nie jest ich własnością – podkreśla wiceprezes Podgórna, choć przyznaje, że jej firma zwróciła się z zapytaniem do autorów pomysłu, by ci porozmawiali z sąsiadami. Pracownicy Domeny mieli wtedy usłyszeć kategorię sprzeciw.

To, że przejście służyło wszystkim przez 60 lat, nie było powodem, by blokować ich zamiary. – Mimo że przeprowadzaliśmy rozmowy z autorami projektu, ci niestety podtrzymali swoje stanowisko w sprawie zamknięcia bramy – dodaje przedstawicielka zarządcy.



FOT. J. PAULIŃCZYK

Sagi „Dresdner Banku”

➤ **LEGNICA.** Konserwator zabytków zgodził się na przedłużenie terminu rozpoczęcia prac w zabytkowym budynku przy ul. Powstańców Śląskich. Jak tłumaczy, zastój jest spowodowany kłopotami ze znalezieniem odpowiedniego wykonawcy.

Kamienica przy Powstańców Śląskich należy do najbardziej zaniedbanych zabytkowych obiektów w centrum miasta. Jest położona zaledwie kilkadziesiąt metrów od magistratu i siedziby starostwa powiatowego.

– Nie podlega wątpliwości, że to bardzo ważny budynek, zarówno historycznie, jak i lokalizacyjnie. Brak postępów niepokoi, szczególnie w kontekście zaplanowanych prac na placu Słowiańskim. Powstanie tam nowa, odrestaurowana przestrzeń, a tuż

obok zostanie wyrzut sumienia. – komentuje Leszek Dobrzyniński, konserwator zabytków w Legnicy.

Choć na odrestaurowaniu kamienicy zależy dziś już nie tylko urzędnikom, ale i mieszkańcom, elewacja „Dresdner Banku” wciąż kłuje w oczy.

Dlaczego? Ponad 20 lat temu budynek trafił w prywatne ręce, jednak nie doszło do poważnego remontu. Obecni właściciele przejęli go w 2009 r. I choć już wtedy zapowiadali, że chcą w nieruchomości zainwestować, tworząc tam mieszkania i lokale usługowe, z planów nic nie wyszło.

Na drodze miały stanąć przeszkody finansowe. Kiedy więc w lutym 2016 r. ponownie ogłosili, że planują odmienić elewację i wnętrza „Dresdner Banku”, rozsądek nakazywał podchodzić do tej deklaracji ze sporym dystansem.

W październiku pisaliśmy w portalu regionfan.pl o zagrożeniu, jakie stwarza gmach, a konkretniej spadające z elewacji odłamki tynku. Sprawę wyjaśniali przedstawiciele nadzoru budowlanego, a właściciel musiał naprawić zabezpie-

IEJ KAMIENICY MAJĄ NIEMAŁY PROBLEM

Dlaczego lokatorom spod dwójki tak bardzo zależało na zamknięciu bramy? Obie strony przyznają, że w ostatnich latach klatka stała się miejscem spotkań nieproszonych gości, którzy dewastowali ją i traktowali jak wychodek. Co ciekawe, kobiety, które dziś walczą o udostępnienie klucza do krat, miały kilkakrotnie na dorocznym spotkaniu nieproszonych gości, którzy dewastowali ją i traktowali jak wychodek. Co ciekawe, kobiety, które dziś walczą o udostępnienie klucza do krat, miały kilkakrotnie na dorocznym spotkaniu nieproszonych gości, którzy dewastowali ją i traktowali jak wychodek.

– Wspólnota Kochanowskiego 3 nie ma wyjścia ze swojej klatki na dach, niestety ten budynek został w ten sposób zbudowany. W przypadku remontu dachu czy rynien stosuje się różne metody – np. z podnośnika, metodą linową, ewentualnie skorzystania z wjazdu sąsiedniej wspólnoty, itp. – wylicza Jolanta Podgórna. Brzmi logicznie? Nie dla mieszkańców kamienicy przy Kochanowskiego. Trudno bowiem wyobrazić sobie, że dziś lokatorzy klatki nr 2 udostępnią klucze sąsiadkom, skoro nie chcieli z nimi rozmawiać, zanim podjęli decyzję o zamknięciu wspólnego wyjścia na ulicę.

Urzednicy nie przewidzieli

Nie tylko przedstawiciele zarządcy mówią o braku porozumienia między lokatorami. Podobnie sprawę przedstawiają legnicy urzędnicy.

Jakiej rady udzielili sfrustrowanym kobietom? Wiceprezydent Jadwiga Zienkiewicz podczas spotkania z Grażyną

Pobiedzińską poradziła legniczankom: „Zgłoszcie projekt do Legnickiego Budżetu Obywatelskiego i głosujcie!”

Patrząc na dotychczasowe edycje LBO, skuteczniejsza byłaby szklanka wody. By zwyciężyć, potrzeba bowiem kilku tysięcy głosów. Autorzy projektów mobilizują rodziny, znajomych z różnych środowisk, by wygrać z konkurencyjnymi pomysłami. Legniczanki z Kochanowskiego 3 są przegrane na starcie. Plebiscyt w dużej mierze odbywa się zresztą w sieci.

– Czy ktoś z sąsiadów ma komputer? Używała pani kiedyś internetu? – pytam Stanisławę Srokę.

– Czego?! – podnosi głos 90-latką, marszcząc brwi w wyrazie niezrozumienia.

Jak się okazuje, kłopot legniczerek polega na braku jednej decyzji i wpisu do ksiąg wieczystych. Mowa o służebności. Z wyjścia na ulicę Kochanowskiego korzystały przecież od ponad 20 lat, a taki termin wskazują przepisy.

– Przed sprzedażą to była wspólna droga, ale nie została zapisana do wspólnego użytku. Teraz nie mamy dostępu do drogi publicznej, bo na pewno nie są nią te dziury na podwórku. Niech władze miasta przyjadą i zobaczą na własne oczy – irytuje się Olga Cuch. Zwraca też uwagę na inny istotny fakt: – Problem nie tylko nas dotyczy. Przez decyzję mieszkańców jednej klatki dostęp do drogi i dachu stracili też ludzie z klatek 4 i 5, czyli w sumie z około 24 mieszkań.

Rodzi się pytanie, dlaczego w Ratuszu odpowiednio wcześniej nie zapadła decyzja o ustanowieniu służebności?

– Urzędnicy nie przewidzieli takich reakcji. Dopiero po latach zaczęto to analizować – odpowiada wiceprezydent Legnicy Jadwiga Zienkiewicz. W rozmowie z nami deklaruje jednak także inną formę pomocy. – W tym przypadku nie mamy narzędzia prawnego do przywrócenia poprzedniego stanu. Wydział urbanistyki nie mógł odrzucić zgłoszenia, musiał wyrazić zgodę na zamurowanie bramy. Z kolei inwestycje we wnętrzach podwórkowych rzeczywiście realizujemy na razie w ramach LBO. Możemy jednak, wspólnie z Zarządem Gospodarki Mieszkaniowej i po konsultacjach z mieszkańcami, doprowadzić do poprawy stanu nawierzchni - wykorytowania podwórza czy naniesienia tłucznia. Dotyczy to oczywiście wyłącznie terenów należących do gminy, bo dbanie o stan chodnika przy budynku leży już w gestii wspólnoty – zapowiada wiceprezydent Zienkiewicz.

Lokatorzy przed sądem?

Rozmowa z przedstawicielami Ratusza, ale i zarządcy kończyła się podobnym wnioskiem: mieszkankom klatki

nr 3 pozostaje już tylko jedno rozwiązanie.

– Nic nie stoi na przeszkodzie, by każdy, kto widzi swój interes prawny w tym działaniu, wystąpił do sądu z pozwem o ustanowienie służebności – przypomina wiceprezes Domeny.

Jednak i ten sposób lokatorki już rozważały. Gdyby ta historia wydarzyła się kilkadziesiąt lat temu, nie miałyby wątpliwości, że należy tak postąpić. A dziś? Sama myśl o powództwie cywilnym, by sąd ustanowił służebność i nakazał rozbiorę ściany oraz zdjęcie krat, wywołuje u nich ból głowy.

– Nie stać nas na pójście do sądu. Zresztą gdzie my po sądach, skoro niektóre z nas nie mogą o własnych siłach pójść do sklepu? Nie tak powinno to wyglądać – martwi się Olga Cuch.

Wszystko wskazuje na to, że bez rozstrzygnięcia na wokandy problemu nie da się rozwiązać. Skoro brakuje porozumienia między sąsiadami, legniczanki muszą zdecydować, czy godzą się na zmiany czy jednak decydują się walczyć o swoje. Do tego potrzeba jednak sił, których zwyczajnie może im zabraknąć.

Paweł Pawlucy



INNOWACYJNY ZABIEG

➤ **GŁOGÓW.** „Sucha artroskopia” to innowacyjna metoda, którą jako pierwsi opracowali polscy lekarze z Bielska-Białej. Głogów jest jednym z nielicznych szpitali w Polsce, gdzie ta metoda bardzo intensywnie się rozwija. We wtorek, 12 grudnia, przeprowadzono zabiegi u pierwszych pacjentów.

Artroskopia stawu skokowego to innowacyjny zabieg, który wykonywany jest także w Głogowie. Dziś odbyły się pierwsze trzy zabiegi, które przeprowadzili głogowscy ortopedzi pod okiem wybitnego specjalisty z Bielska-Białej.

– Bawimy się komórkami macierzystymi po to, by zregenerować chrząstkę w uszkodzonych stawach. Problem jest taki, że sama chrząstka nie chce się zregenerować i musimy wklejać komórki macierzyste do miejsc uszkodzonych – tłumaczy dr Bogusław Sadlik, specjalista ortopedii i traumatologii narządu ruchu.

To właśnie zespół dr Sadlika opracował innowacyjną metodę nazywaną „suchą artroskopia”.

– To jest polski produkt, który opracowaliśmy w Polsce. Głogów jest drugim szpitalem, gdzie ta metoda się tak intensywnie zaczęła rozwijać – dodaje Bogusław Sadlik.

Innowacyjność tej metody polega także na tym, że jest to zabieg bezinwazyjny, bez nacinania i uszkodzania innych tkanek. Dzięki temu pacjent może już po kilku dniach wrócić do aktywności. Dlatego pacjenci, którzy czekają na zabieg są spokojni.

– W momencie kiedy lekarz powiedział mi, że jest problem z chrząstką i trzeba wykonać rekonstrukcję, pojawiły się w mojej głowie obawy, że trzeba szukać innego szpitala. Jednak lekarz poinformował mnie, że szpital w Głogowie akurat zakupuje taki sprzęt i może się zakwalifikuję – mówi Katarzyna Pasternak, pacjentka.

Zabiegi będą finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia, jednak kolejek nie da się uniknąć. Obecnie na bardziej skomplikowane zabiegi ortopedyczne pacjenci muszą czekać średnio rok.

(DJ)

ProctoMed
SPECJALISTYCZNE GABINETY LECZENIA
LECZENIE HEMOROIDÓW
FALA RADIOWA - PROKTOLÓŻY
LECZENIE ZYLAKÓW
I PALCZKOWY NOG - FLEBOLÓŻY
ul. Konopnickiej 31 B
80-200 Wrocław
ul. Zwycięska 146/4
103-003 Wrocław
Rejestracja: 76-743 99 27
www.proctomed.pl

INFORMACJA STAROSTY LUBIŃSKIEGO O WYWIESZENIU WYKAZU NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONEJ DO ODDANIA W DZIERŻAWĘ

„Starosta Lubiński informuje, że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lubinie przy ul. Jana Kilińskiego nr 12 b w terminie od dnia 18.12.2017 r. do dnia 09.01.2018 r. został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę (załącznik nr 1 do Zarządzenia nr 181/2017 Starosty Lubińskiego z dnia 15 grudnia 2017 r.)

- nieruchomość gruntowa stanowiąca własność Skarbu Państwa położona w obrębie nr 1 miasta Ścinawy, w granicach działki nr 211 o powierzchni 0,0400ha.”

ciąg dalszy

maczy właściciel nieruchomości, nazywanej błędnie przez legniczanki „Dresdner Bankiem”, konawcy.

czenia zamontowane przy elewacji. Zaledwie kilkanaście dni później wystąpił do konserwatora zabytków z wnioskiem o przedłużenie terminu na rozpoczęcie prac, który mijał z końcem br.

– Wydaliśmy decyzję przedłużającą termin, ponieważ

właściciel tłumaczy, że nie może pozyskać wykonawców prac. Wierzę w to, ponieważ są problemy z firmami oferującymi fachowe wykonawstwo, a w przyszłości ten kłopot może stać się jeszcze poważniejszy – przekonuje Leszek Dobrzyński. – Poszliśmy

właścicielowi na rękę, ale będziemy monitorować postęp jego starań. Oznacza to wizytę na miejscu, ocenę stanu nieruchomości i stopnia jej zdegradowania, a także zadbanie, by zastosowano tam odpowiednie zabezpieczenia – wylicza konserwator zabytków.

Czy właściciel zdoła zrealizować swój plan w nowym terminie? Będziemy informować o postępach, wracając do sprawy jednego z najbardziej uciążliwych zabytkowych budynków w sercu Legnicy.

(PP)



Muza
CENTRUM KULTURY W LUBINIE

*„Zaśpiewajmy wszyscy razem kołędową, polską pieśń,
Jak obyczaj dawny każe Bogu w złobie złożmy cześć.
Pokój ludziom, pokój światu choćby na tę jedną noc.”*

*Małgorzata Życzkowska-Gzesak
Dyrektor Centrum Kultury „Muza” w Lubinie
wraz z Pracownikami*

DWA POWIATY Z NASZEGO REGIONU BĘDĄ TWORZYĆ „STRATEGIĘ ROZWOJU SUDETY 2030”

Deklaracja kluczem do rozwoju

JAWOR/ZŁOTORYJA. Przedstawiciele blisko stu samorządów z południowej części Dolnego Śląska podpisali we Wleniu „Deklarację Sudecką”. To najważniejszy dokument ostatniej dekady dla tej części regionu. W gronie jego sygnatariuszy znaleźli się starostowie: złotoryjski i jaworski.

W „Deklaracji Sudeckiej” samorządowcy z subregionów wałbrzyskiego i jeleniogórskiego wyrazili wolę podjęcia wspólnych działań zmierzających do poprawy warunków życia mieszkańców i szybszego rozwoju gospodarczego południowej części Dolnego Śląska. Wykorzystując potencjał społeczno-gospodarczy i kapitał ludzki zobowiązują się do prac nad stworzeniem wspólnego planu modernizacji zwanego „Strategią Rozwoju Sudety 2030”.

Podpisany dokument stanowi podstawę do przygotowania specjalnego programu, który ma umożliwić pozyskiwanie funduszy rządowych i europejskich, po zakończeniu okresu finansowania ze źródeł Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020. Przypomnijmy, że pomiędzy południem,

a północą województwa dolnośląskiego różnica w PKB na głowę mieszkańca jest aż dwukrotna. Pomimo tego Dolny Śląsk jako jeden z niewielu regionów Polski przekroczył próg 75 proc. średniego PKB w Europie. To wyklucza nasze województwo z możliwości pozyskiwania środków z Europejskiego Programu Spójności.

Samorządowcy podkreślili, że celem ich działań jest m.in. zabieganie o przyłączenie do systemu dróg ekspresowych oraz autostrad w Polsce i Europie. Chcą także zabiegać o rozwój regionalnego transportu lotniczego w oparciu o istniejące lotniska, rewitalizację sieci połączeń kolejowych oraz o udział w projekcie rozwoju kolei dużych prędkości.

Innymi zadaniami, jakie wyznaczyli sobie sygnatariusze porozumienia, są: rewitalizacja zdegradowanych ob-

szarów regionu, zachowanie i rozwój zasobów dolnośląskich uzdrowisk przez ich systematyczne doinwestowanie czy rozwój sektora rolno-spożywczego, opartego o zasady produkcji zdrowej żywności.

W dokumencie zaznaczono również konieczność zrównoważonego rozwoju obszarów miejskich i wiejskich, poprawę infrastruktury edukacyjnej oraz zapewnienie pełnej opieki medycznej dla mieszkańców subregionów wałbrzyskiego i jeleniogórskiego, do którego należą też powiaty złotoryjski i jaworski.

Ważnym punktem zawartym w deklaracji jest także likwidacja zagrożeń ekologicznych, w tym redukcja niskiej emisji na całym obszarze jej obowiązywania oraz rozwój turystyki, poprzez rewitalizację zabytków i tworzenie odpowiedniej infrastruktury.

– Za kilkanaście dni

przygotujemy dokumenty do rozpoczęcia tworzenia strategii „Sudety 2020-30” – osobnego dokumentu, który będzie opisywał problemy południa Dolnego Śląska, żebyśmy w ciągu połowy 2018 roku byli gotowi na pójście z tym do rządu w Warszawie, ale i do Brukseli. Uważam, że tempo prac powinno być duże, ale też trzeba mieć świadomość, że to trochę potrwa – mówił pomysłodawca i koordynator przedsięwzięcia, prezydent Wałbrzyska Roman Szełemej.

Podczas spotkania wyłoniony został tzw. komitet sterujący, mający m.in. za zadanie organizować i przygotowywać decyzje podejmowane przez sygnatariuszy deklaracji. W jego składzie znalazł się również starosta złotoryjski Ryszard Raszkiewicz i starosta jaworski Stanisław Laskowski.

Szymon Kwapiński



FOT. SPRAWOZDANIE JAWOR

Bolków turystyczny?

BOLKÓW. Ponad sześć milionów złotych zainwestuje Bolków w remont dawnego kościoła ewangelickiego. Świątynia już dawno przestała spełniać funkcje sakralne. Powstanie tam m.in. sala koncertowa, galeria, biblioteka oraz centrum informacji turystycznej.

Od czasów powojennych dawny kościół ewangelicki służył jako sala gimnastyczna dla uczniów bolkowskich szkół. W ostatnich latach wykorzystywany był też do festiwalowych spotkań Castle Party. Obiekt należał do powiatu jaworskiego, był jednak niedoinwestowany i przez lata niszczał. Gmina zwróciła się więc do starostwa o przekazanie tego budynku.

Koszt planowanych inwestycji to 6,6 mln zł. Dzięki projektowi złożonemu do Regionalnego Programu Operacyjnego

z pieniędzy unijnych władzom Bolkowa udało się pozyskać 4,5 mln zł.

– To sprawa bardzo ważna dla nas, bowiem budynek ulega degradacji – nie kryje zadowolenia z przyznanej dotacji burmistrz Bolkowa, Jarosław Wroński.

Oprócz samego budynku zostanie przebudowany też sąsiadujący z nim plac. Mają się tam znaleźć parkingi, miejsca do spacerów i wypoczynku. – To jest nasz pomysł na turystyczny Bolków – dodaje burmistrz.

(DS)



Były starosta w rękach CBA

JAWOR. Funkcjonariusze białostockiej delegatury CBA zatrzymali radnego powiatowego z Milicza oraz biznesmena, którym okazał się były starosta jaworski Jan J. Do zatrzymania doszło w pięciogwiazdkowym wrocławskim hotelu, podczas przyjmowania 20 tys. zł łapówki.

Jan J. prowadzi obecnie działalność gospodarczą polegającą na doradztwie i konsultingu. Łapówka miała być pierwszą ratą za doprowadzenie do sprzedaży po zaniżonej cenie zabudowanej nieruchomości należącej do powiatu milickiego.

Ustalenia, do jakich doszło między mężczyznami

a osobami wręczającymi im pieniądze, dotyczyły też uniemożliwienia przez powiat zakupu nieruchomości przez innych potencjalnych oferentów. Za tę „usługę” biznesmen i radny mieli otrzymać w sumie 185 tys. zł.

– Po tych zatrzymaniach agenci CBA przeszukali miejsca zamieszkania radnego i biznesmena oraz

zabezpieczyli w Starostwie Powiatowym w Miliczu dokumentację dotyczącą postępowań przetargowych. Zatrzymani zostali przewiezieni do Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu, gdzie usłyszeli zarzuty. Czynnności trwają – informuje Piotr Kaczorek z Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

(DS)

r e k l a m a

„O Jezu... żeby tak w noc Bettejemską Cały Świat się nad Tobą pochylił, żeby w pokoju tej nocy pobladły troski nasze i niepokoje zgasty, by żaden człowiek nie był obcy, żeby nie było samotnych, by każdy z każdym dzielił się sercem jak wigilijnym opłatkiem”.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz u progu Nowego 2018 Roku, składam płynące z głębi serca życzenia radości, wszelkiej obfitości oraz nadziei na lepsze jutro.

Święta Bożego Narodzenia to czas spokoju, wspomnień i wzruszeń, ale przede wszystkim to czas radości oraz ciepła w gronie najbliższych. Niech te chwile i świąteczny nastrój umacniają w nas nadzieję na spełnienie najskrytszych marzeń, a nadchodzący 2018 Rok obdaruje Wszystkich szczęściem i pomyślnością.

Stanisław Laskowski
Starosta Jaworski

A.D. 2017 r.

Pomogą usunąć azbest z dachów

➤ **GMINA ŚWIERZAWA.** Świerza dołącza do coraz liczniejszej grupy polskich gmin, których mieszkańcy mogą skorzystać z dofinansowania przy usuwaniu azbestu z dachów. Należy się jednak spieszyć, ponieważ termin na złożenie wniosku w tej sprawie mija 31 grudnia.



Mieszkańcy, którzy zdecydują się przystąpić do zadania „Realizacja Programu usuwania azbestu z terenu gminy Świerza w 2018 roku” będą mogli liczyć na dofinansowanie ze strony władz miasta i gminy w wysokości 85 proc. kosztów. Zakres dofinansowania obejmuje demontaż, transport i unieszkodliwienie wyrobów azbestowych z terenu nieruchomości przez firmę wybraną przez

urząd w ramach zamówienia publicznego. Możliwe jest również dofinansowanie odbioru już zdemontowanych wyrobów azbestowych.

Program nie obejmuje kosztów zakupu i wykonania nowego pokrycia dachu. Ponadto, w przypadkach wymaganych prawem, należy zgłosić lub uzyskać pozwolenie na realizację zamierzonych prac budowlanych.

Żeby móc skorzystać z dofinansowania do końca tego roku należy złożyć deklarację przystąpienia do programu, którą można pobrać ze strony internetowej Urzędu Miasta i Gminy w Świerzawie. Więcej informacji na temat realizacji programu można uzyskać w siedzibie urzędu przy placu Wolności 60 (pokój nr 5) lub pod numerem tel. 71 35 360 (wewn. 35). **(SK)**

DROŻSZA WODA I ŚCIEKI

➤ **GMINA PIELGRZYMKA.** Radni gminy Pielgrzymka zatwierdzili podczas ostatniej sesji nowe stawki taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków. Mieszkańcy zapłacą więcej niż dotychczas. Stawka za jeden metr sześcienny wody pitnej wynosi teraz 4 zł. To wzrost o 17 groszy w porównaniu z poprzednim okresem. Wyższe rachunki będą wystawiane również za odprowadzanie ścieków na terenie trzech miejscowości w gminie. W samej Pielgrzymce mieszkańcy zapłacą za ścieki 16,40 zł, czyli o 3,40 zł więcej niż dotychczas. Podobnie będzie w Sędzimirowie, gdzie opłata ta wzrośnie z 15,30 do 18,61 zł. Najbardziej zadololeni mogą być proboszczowianie, dla których przewidziana została najniższa podwyżka, wynosząca tylko 28 groszy (z 5,70 zł do 5,98 zł). Nowe taryfy będą obowiązywać od 12 grudnia tego roku do 10 czerwca 2018 roku.

(SK)

KOMENDY W REGIONIE WZBOGACAJĄ SIĘ O BEZOBSŁUGOWE ALKOMATY. TYM RAZEM URZĄDZENIE TRAFIŁO DO ZŁOTORYI

Każdy może „dmuchnąć”

➤ **ZŁOTORYJA.** Przeholowałeś wczoraj z alkoholem i boisz się dziś wsiąść za kierownicę, bo nie wiesz czy już jesteś trzeźwy? Teraz w szybki sposób możesz rozwiać te wątpliwości. Złotoryjska policja udostępniła na komendzie alkomat, za pomocą którego samodzielnie sprawdzisz czy w twoim organizmie są jeszcze promile.



Samoobsługowy alkomat został zamontowany w holu Komendy Powiatowej Policji w Złotoryi przy ul. Kościuszki. Ma on służyć kierowcom, którzy chcą zweryfikować swój stan trzeźwości, zanim ruszą w trasę. Zaletą nowego rozwiązania jest łatwość obsługi, która sprawia, że przeprowadzenie testu na

zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu nie wymaga korzystania z pomocy funkcjonariusza. Badanie jest szybkie i bezpłatne. Policjanci przypominają – jeżeli ktoś ma wątpliwości, co do stanu swojej trzeźwości musi przybyć do jednostki pieszo lub jako pasażer.

Urządzenie zostało zakupione ze środków Komendy

Wojewódzkiej we Wrocławiu i jest to kolejny krok, który ma wpłynąć na poprawę bezpieczeństwa na drogach powiatu złotoryjskiego.

– Przypominamy, że jeżeli zawartość alkoholu we krwi kierowcy wynosi od 0,2 do 0,5 promila to jego stan określa się mianem po spożyciu, a jazda samochodem w takim przypadku stanowi wykroczenie.

Natomiast w przypadku, gdy zawartość alkoholu we krwi wynosi ponad 0,5 promila, to kierowca znajduje się w stanie nietrzeźwości, a kierowanie autem jest traktowane jako przestępstwo, za co grozi nawet do dwóch lat pozbawienia wolności – informuje sierż. Dominika Kwakszys, oficer prasowy KPP w Złotoryi.

Szymon Kwapiński

Skończył podróż na dachu

➤ **GMINA PIELGRZYMKA.** W ostatnich dniach zima coraz bardziej zaczyna dawać się we znaki także kierowcom. Na drogach robi się niebezpiecznie i pojawiają się na nich szadź. To powoduje liczne poślizgi, których efektem są kolizje i wypadki samochodowe. Tym razem do groźnego dachowania doszło w Nowych Łąkach, koło Złotoryi.

Do dyżurnego złotoryjskiej jednostki PSP wpłynęło telefoniczne zgłoszenie, że na drodze wojewódzkiej nr 364 wiodącej ze Złotoryi do Lwówka Śląskiego doszło do dachowania samochodu osobowego, który leży w przydrożnym rowie w Nowych Łąkach. Na miejsce zdarzenia na-

tychmiast zadysponowano strażaków z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Złotoryi, ochotników z Pielgrzymki, a także patrol policji. Działania ratowników polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odłączeniu akumulatora w rozbitym pojeździe oraz na kierowaniu ruchem.

Kierowca auta prawdopodobnie stracił panowanie nad kierownicą, w wyniku czego pojazd wypadł z jezdni, a następnie dachował. Na szczęście tym razem nikomu nic się nie stało, a osoby podróżujące samochodem samodzielnie wydostały się z niego jeszcze przed przybyciem służb ratunkowych. **(SK)**

ŚMIERĆ NA DRODZE

➤ **GMINA ŚWIERZAWA.** Jedna osoba zginęła na miejscu, a druga w legnickim szpitalu – to tragiczny finał wypadku samochodowego, do którego doszło dziś w podzłotoryjskim Nowym Kościele. Do tragicznego w skutkach wypadku doszło na drodze wojewódzkiej nr 328, w miejscowości Nowy Kościół. Osobowa skoda, którą jechało małżeństwo z gminy Świerzawa, uderzyła w przydrożne drzewo. Wskutek wypadku na miejscu zmarł 74-letni mężczyzna, a jego starsza o dwa lata żona zmarła po przewiezieniu do Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala w Legnicy.

Jak ustalili obecni na miejscu policjanci, para jechała w kierunku Jeleniej Góry, a kierowca prawdopodobnie nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, przez co stracił panowanie nad kierownicą i wypadł z drogi. Na wezwanie przyjechali strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Złotoryi i ochotnicy ze Świerzawy, którzy zabezpieczyli teren i udzielali pierwszej pomocy poszkodowanym. Tuż po zdarzeniu droga była zablokowana. Później ruch odbywał się wahadłowo.

(SK)

PRZEDSTAWICIELE DWÓCH KOLEJNYCH MNIEJSZOŚCI DOŁĄCZYLI DO MIĘDZYNARODOWEGO GRONA UCZESTNIKÓW WIGILII NARODÓW W LEGNICY

Wieczera wielu narodów

LEGNICA. Gdy stoły uginają się od świątecznych, acz egzotycznych potraw, a biesiadnicy kolędują w kilkunastu językach, to znak, że trwa kolejna Wigilia Narodów. W niedzielę, 17 grudnia, przedstawiciele kilkunastu mniejszości spotkali się w Akademii Rycerskiej już po raz 16.

W tym roku do wspólnej wieczerzy usiedli reprezentanci dwóch kolejnych mniejszości. Przy stołach spotkali się Grecy, Niemcy, Bośniacy, Nigeryjczycy, Ukraińcy, Żydzi czy Turcy. Byli też przedstawiciele mniejszości łemkowskiej, norweskiej, romskiej oraz Stanów Zjednoczonych. Większość czuła się w Akademii Rycerskiej jak u siebie, wszak pojawiają się na Wigiliach Narodów od kilkunastu lat. Nowi goście szybko oswoili się z podniosłym klimatem i ochoczo mówili o tradycjach, które towarzyszą Bożemu Narodzeniu w ich krajach.

– Na naszym stole jest dziś indyk, wołowina i ryż, zabrakło zupy z warzywami, którą robimy na bazie bulwy popularnej w Afryce – opowia-



dała Bernice Taiwo, która na wigilię pojawiła się z mężem i trójką synów już po raz drugi. – W Nigerii nie obchodzimy wigilii. To dla nas dzień dopinania przygotowań na ostatni guzik, gdy odliczamy godziny do Bożego Narodzenia. 25 grudnia spo-



FOT. PAWEŁ PAWLUCY



tykamy się na nabożeństwie, a później zapraszamy rodzinę i przyjaciół do domu, gdzie wspólnie biesiadujemy. Nie ma opłatka czy choinki, ale wręczamy sobie prezenty i składamy życzenia – wyjaśniała z uśmiechem.

Co ciekawe, podobne menu, oparte o mięso, przedstawiali Romowie czy Grecy. – Lubimy zjeść i lubimy mięso. Na stole nie ma raczej postnych potraw, pewnie dlatego tak dobrze wyglądamy – żartował Eksadaktylos Statis,

głowa mniejszości z półwyspu peloponeskiego.

Zanim biesiadnicy zaczęli kosztować przygotowane przez sąsiadów potrawy, ze sceny popłynęły dźwięki pierwszej kolędy: Wśród nocnej ciszy, którą odśpiewali wszyscy, bez względu na narodowość czy językowe bariery. Chwilę później wybrzmiewały już słowa bośniackiej Radujcie się narodzi.

– Dziś postanowiliśmy śpiewać inaczej niż w poprzednich latach.

Nie będzie zespołu wykonującego kolędy, zapraszam zatem wszystkich państwa do wspólnego kolędowania. Jak w domu! – zachęcała zebranych Elżbieta Chucholska, inicjatorka legnickiej Wigilii Narodów, która niestrudzenie, już od 16 lat, wita i gości przedstawicieli mniejszości w Legnicy. I deklarowała, że zapału do organizowania kolejnych międzynarodowych wieczerzy jeszcze długo jej nie zabraknie.

Paweł Pawlucy



Vincent powalczy o Złoty Glob

LEGNICA/SWIAT. Animowana opowieść o słynnym malarzu, granym przez legnickiego aktora Roberta Gułaczky, ma coraz większą szansę na statuetkę Oscara. Zanim jednak nastąpi oscarowa noc, „Twój Vincent” powalczy o równie ważną nagrodę – Złoty Glob.

Jeszcze nie opadły emocje po tym, jak twórcy filmu – Dorota Kobiela i Hugh Welchman – odebrali w Berlinie Europejską Nagrodę Filmową dla Najlepszego Filmu Animowanego, a już przyszła następna dobra wiadomość: „Twój Vincent” został nominowany do Złotych Globów, prestiżowej nagrody przyznawanej przez Hollywoodzkie Stowarzyszenie

Prasy Zagranicznej. Pasma sukcesów zapowiada, że malowana opowieść o Van Goghu ma coraz większą szansę na Oscara.

W polskiej wersji językowej filmu występują m.in. Jerzy Stuhr, Jerzy Bończak, Danuta Stenka, Olga Frycz, Maciej Stuhr i Robert Więckiewicz. W roli artysty debiutuje na planie filmowym Robert Gułaczky, aktor Teatru Modrzejewskiej w Legnicy.

„Twój Vincent” to pierwszy na świecie film, który został nakręcony najpierw na taśmie filmowej, a następnie każda z jego 65 tys. klatek została ręcznie przemalowana w technice olejnej, w stylistyce nawiązującej do obrazów genialnego malarza. Tę wyjątkową biografię van Gogha stworzyło 125 malarzy z całego świata.

(JD)



Galeria Zamkowa

W dniu 8 grudnia 2017 r. w Galerii Zamkowej odbył się wernisaż wystawy w ramach projektu realizowanego przez Stowarzyszenie „Sport-Art”, pn. „Jesienno-zimowe inspiracje dla Seniora”. Od września do grudnia tego roku, pod okiem wykwalifikowanych instruktorów uczestniczki projektu tworzyły prace na warsztatach z mozaiki szklanej, florystyki: jesienne wianki, kolaże stroiki bożonarodzeniowe, powertexu: anioły, scrapbookingu: kartki pocztowe. W warsztatach wzięło udział 140 Seniorów z całego Lubina.

Zajęcia odbywały się w Pracowni Działań Twórczych Artpunkt w Ośrodek Kultury „Wzgórze Zamkowe” w Lubinie. Projekt „Jesienno-zimowe inspiracje dla Seniora” finansowany był przez Gminę Miejską Lubin.

JESIENNO-ZIMOWE

INSPIRACJE DLA SENIORA



Projekt JESIENNO-ZIMOWE INSPIRACJE DLA SENIORA
dofinansowany został ze środków Gminy Miejskiej Lubin



POLKOWICZANKI W GRONIE KANDYDATEK DO MEDALU W KRAJU. GORZEJ WIEDZIE SIĘ IM NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ

CCC na półmetku

➤ KOSZYKÓWKA. Czwarte miejsce w tabeli Basket Ligi Kobiet i siódme w grupie A Euroligi – tak przedstawia się bilans pierwszej części sezonu dla koszykarek CCC Polkowice.

P przed obecnym sezonem skład CCC został mocno przebudowany. Do klubu dołączyło kilka nowych zawodniczek, które stanowią dziś o sile zespołu. Wspomnieć tu należy choćby o trio z USA, czyli Theresie Plaisance, Brii Holmes i Alyshy Clark. Każda z nich ma za sobą występy w WNBA, czyli najsilniejszej lidze świata. W gronie nowych nabytków ekipy z Polkowic znalazły się też: Elina Babkina (Łotwa), Temitope Fagbenle (Anglia), Artemis Spanou (Grecja), a także chorwacka piękność Antonija Sandrić. Zmiana nastąpiła również u sterów – dotychczasowego szkoleniowca Marosa Kovacika zastąpił renomowany trener z Grecji Georgis Dikeoulakos. Z poprzedniego sezonu pozostały tylko Polki: We-

ronika Gajda, Angelika Stankiewicz, Magdalena Idziorek, Magdalena Le-
ciejewska i Ewelina Gala.

Tak rewolucyjne rozszady w szeregach CCC wyraźnie wpłynęły na grę zespołu. Naszpikowana gwiazdami drużyna bez najmniejszych problemów awansowała do tegorocznej edycji Euroligi, dwukrotnie ogrywając Piastanki z Słowacji. Pierwsze kłopoty w zgraniu zawodniczek dało się zauważyć wraz z inauguracją rozgrywek Basket Ligi Kobiet, w której polkowiczanki sensacyjnie uległy przed własną publicznością Pszczółce Lublin 70:76. Porażką zakończyło się też drugie, tym razem wyjazdowe, spotkanie kobiecej ekstraklasy z Gorzowem Wlkp. (72:80). Fani brązowych medalistów Polski pierwsze powody do zadowolenia mieli 4 października



FOT. SZYMON KWAPIŃSKI

ka, gdy ich ulubienice, zgodnie z przewidywaniami, rozgromiły 90:61 jedną ze słabszych ekip ligi – Zagłębie Sosnowiec. Kilka dni później „pomarańczowe” zmierzyły się w Bydgoszczy z miejscowym Artego. W pojedynku czołowych polskich zespołów górą były gospodynie (92:80). To jednak nie była najgorsza informacja tego dnia, bowiem już w 5. minucie tego spotkania całkowitego zerwania więzadła krzyżowego przedniego doznała Plaisance. To oznacza, że amerykańskiej środkowej nie zobaczymy już do końca sezonu. To bardzo duża strata dla trenera, gdyż 25-latką

była czołową punktującą zawodniczką CCC ze średnią 17,8 pkt. na mecz.

Potem przyszła domowa przegrana z wicemistrzyniami kraju Wisłą Can-Pack Kraków 67:80, a także trzy porażki w rozgrywkach kobiecej Euroligi. O ile bilansem 0:3 w europejskich pucharach raczej nikt się specjalnie nie przejął, o tyle jedna wygrana i cztery przegrane na krajowym podwórku mogły poważnie zaniepokoić zarówno kibiców jak i władze klubu. Na szczęście „pomarańczowe” dość szybko otrząsnęły się z tej chwilowej niemocy i ich gra wyglądała już znacznie lepiej. Wszyst-

ko zaczęło się od cennego zwycięstwa we Wrocławiu odniesionego w potyczce z obrończyniami mistrzowskiego tytułu – Śląską (76:67). Po nim, w kolejnych sześciu spotkaniach Basket Ligi Kobiet, polkowiczanki nie zaznały goryczy porażki, dając się poznać zwłaszcza jako specjalistki od gry w defensywie. Pokaz solidnej obrony koszykarki CCC po raz ostatni dały w miniony weekend w Poznaniu, gdy w meczu kończącym pierwszą rundę, pozwoliły swoim przeciwnicom na zdobycie zaledwie 53 pkt. (103:53).

Ostatecznie po słabym początku CCC Polkowice w połowie sezonu są tuż za podium ligowej tabeli. Wyżej notowane są tylko ekipy z Bydgoszczy, Wrocławia i Krakowa. Najpewniej to właśnie pomiędzy tą czwórką rozegra się walka o złoto.

Mniej optymistyczne prognozy można natomiast wysnuć po pierwszej części rozgrywek euroligowych, w których brązowe medalistki znad Wisły spisują się znacznie poniżej oczekiwań. Po wspomnianych trzech początkowych porażkach, „pomarańczowe” wygrały dwa kolejne mecze z Bourges i Galatasaray Stambuł. Po nich przyszły jednak kolejne trzy przegrane z Castors Braine, Dynamem Kursk i Lille. Ostatni mecz w tym roku polkowiczanki rozegrały wczoraj na Węgrzech z miejscowym Sopronem, już po zamknięciu naszej gazety. W grupie A Euroligi CCC zajmuje przedostatnią, 7. lokatę. **Szymon Kwapiński**

KUBOT I MELO MISTRZAMI ŚWIATA!

➤ TENIS. Łukasz Kubot i Marcelo Melo otrzymali tytuł mistrzów świata za deblowe występy w 2017 roku! Tytuły mistrza świata są przyznawane za wyniki osiągnięte przez tenisistów na przestrzeni 12 miesięcy. Międzynarodowa Federacja Tenisowa szczególnie uwagę zwraca na rezultaty w turniejach rozgrywanych pod szyldem ITF, a więc w Wielkim Szlemie oraz Pucharze Davisa i Pucharze Federacji.

Łukasz Kubot i Marcelo Melo otrzymali tytuł mistrza świata za wspólne występy w grze podwójnej. W sezonie 2017 wygrali wielkoszlemowy Wimbledon oraz byli w finale londyńskich Finałów ATP World Tour. Polsko-brazylijska para wygrała także turnieje ATP World Tour Masters 1000 w Miami, Madrycie i Paryżu oraz zawody w Den Bosch (ATP World Tour 250) i Halle (ATP World Tour 500). Do tego obaj tenisiści osiągnęli finały imprez w Indian Wells, Waszyngtonie i Szanghaju. Kubot i Melo zakończyli sezon jako liderzy rankingu par deblowych. Międzynarodowa Federacja Tenisowa uhonorowała również w ten sposób Garbine Muguruze, Rafaela Nadala oraz Yung-Jan Chan i Martinę Hingis.

Uroczysta gala, podczas której zostaną wręczone nagrody odbędzie się 5 czerwca 2018 roku w Paryżu, w trakcie trwania Roland Garrosa.

(LL)

Lp.	Drużyna	M	W	P	IP	Pkt.
1.	Wisła Can-Pack Kraków	12	11	1	898-688	23
2.	Artego Bydgoszcz	12	10	2	968-781	22
3.	1K Śląsk Wrocław	11	9	2	786-702	20
4.	CCC Polkowice	12	8	4	964-818	20
5.	Basket 90 Gdynia	12	7	5	927-845	19
6.	AZS AJP Gorzów	12	6	6	880-820	18
7.	Pszczółka Polski Cukier AZS Lublin	11	7	4	762-720	18
8.	Energia Toruń	10	5	5	695-703	15
9.	TS Ostrovia Ostrów Wlkp.	12	3	9	793-907	15
10.	KS JAG-FGB Zagłębie Sosnowiec	12	3	9	824-905	15
11.	PGE MKK Siedlce	12	2	10	786-943	14
12.	Enea AZS Poznań	11	3	8	686-885	14
13.	Widzew Łódź	11	1	10	648-900	12




Wesołych Świąt!

**Pełnych radości i spokoju Świąt Bożego Narodzenia
spędzonych w rodzinnym gronie oraz pomyślności
i wielu sukcesów w nadchodzącym Nowym Roku 2018**

życzą

Zarząd i pracownicy Regionalnego Centrum Sportowego

Najlepsi pod siatką

➤ BADMINTON. Sety grane na przewagi, tie-breaki i łyzy szczęścia, także spowodowane porażką – trzydniowe Indywidualne Mistrzostwa Polski Młodzieżowców, Juniorów Młodszych i Młodzików w Lubinie obfitowały w wiele emocji.

Trzecie miejsce wśród młodzieżowców w grze pojedynczej zajęła Jagoda Goldwasser. – Mój pierwszy wymarzony medal mistrzostw Polski i jestem zadowolona z mojej gry, choć w półfinale nie pokażałam jak potrafię grać, to krążek na takim turnieju jest dużym wyróżnieniem. W Lubinie jestem kolejny raz. Lubię tutaj i grać i sędziować. Wysokiej klasy turniej – podkreśla zawodniczka z Sobótki.

Organizatorzy mieli pełne ręce roboty. – Po raz pierwszy mamy równolegle dwie imprezy w Lubinie i Kępnie, pięć kategorii wiekowych, więc gdzieś zmęczenie nami kierowało pod koniec imprez. Polska jako jeden z ostatnich krajów dostosowuje się do Badminton Europe i światowej federacji, a więc względny rocznikowe. Mistrzostwa zorganizowaliśmy, ponieważ część dzieci straciłaby jeden turniej – komentuje Marek Zawadka, prezes zarządu Polskiego Związku Badmintonu.

(MB)

Przywracają świetność ping-ponga

➤ TENIS STOŁOWY. Łącznie ponad 200 zawodników wzięło udział w Grand Prix w Tenisie Stołowym. Cykl zawodów odbył się w hali przy SP 14 w Lubinie.



Średnio podczas turnieju prezentowało się blisko 70 osób. Tak duże zainteresowanie ucieszyło organizatorów. – Turnieje te były doskonałą okazją do odnowienia tradycji lubińskiego tenisa stołowego w naszym mieście. Wysoka frekwencja wskazuje, że jest spore zapotrzebowanie na naszą dyscyplinę wśród lubinian. Mogliśmy zaobserwować sporą grupkę kibiców i rodziców, którzy dopingowali swoje pociechy. Miałem też sporo zapytań od uczestników o terminy kolejnych turniejów, również od osób spoza naszego miasta. Wielu z nich zapowiedziało, że w kolejnej edycji również wezmą udział. Mam nadzieję, że turniej wpisze się na stałe w kalendarz imprez sportowych w naszym regionie – mówi Krzysztof Łachowski z TS Zagłębie Lubin.

Było o co grać, ponieważ miejsca w poszczególnych turniejach były punktowane i sumowane do rankingu Grand Prix. Organizatorem cyklu było Stowarzyszenie Jeden Lubin, współorganizatorem Fundacja Tenisa Stołowego Zagłębie Lubin. Organizatorzy współpracowali także ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Szkoły Podstawowej nr 14 w Lubinie.

Warto podkreślić, że obecnie TS Zagłębie Lubin organizuje zajęcia treningowe, na które uczęszcza regularnie ponad trzydzieści osób. – Są to zarówno dzieci jak i osoby dorosłe. W najbliższym czasie planujemy rozszerzyć naszą działalność sportową poprzez uruchomienie dodatkowych zajęć oraz zorganizowanie amatorskiej ligi tenisa stołowego, w której wystartować będzie mógł każdy, niezależnie od wieku i umiejętności – zapowiada Krzysztof Łachowski. (LL)

Udane mistrzostwa lubinianek

➤ ŁYŻWIARSTWO. Na Arenie Lodowej w Tomaszowie Mazowieckim odbyły się łyżwiarskie Mistrzostwa Polski w wieloboju sprinterskim.

Na zawodach zaprezentowały się dwie lubinianki: Natalia Czerwonka i Kaja Ziomek, które poradziły sobie znakomicie.

W rywalizacji kobiet Natalia Czerwonka (MKS Zagłębie Lubin) w drugi dzień zawodów nie miała sobie równych. Zawodniczka prowadząca w klasyfikacji wieloboju sprinterskiego już po pierwszych biegach, od początku dnia, tylko powiększała swoją przewagę nad rywalkami. 500 metrów pojechała koncertowo i jako jedyna zeszła poniżej 40 sekund. Rezultat 39,95 sekundy pozwolił jej na to, aby odsko-

czyć reszcie stawki. Druga na tym dystansie Kaja Ziomek (MKS Cuprum Lubin) zanotowała bowiem czas 40,26 sekundy.

– Cieszę się, że tu przyjechałam i dałam z siebie wszystko. Cieszę się też, że mamy tą halę, bo ja tu zostaję i do świąt będę szykowałam formę właśnie tutaj – powiedziała Natalia Czerwonka zaraz po zakończeniu rywalizacji na 1000 metrów.

Przed biegami na 1000 metrów Natalia Czerwonka (MKS Zagłębie Lubin) miała zaś przewagę 0,9 sekundy nad goniącymi ją: Kają Ziomek, Andżeliką Wójcik i Karoliną Bosiek. Dzięki świetnej

jeździe w ostatnim z biegów, łyżwiarka nie dała swoim konkurentkom szans na skuteczną pogoń. Czas 1:18.13 okazał się zdecydowanie najlepszym i tylko umocnił Czerwonkę na prowadzeniu. Drugie miejsce w klasyfikacji wieloboju sprinterskiego zajęła ostatecznie Karolina Bosiek (KS Pilica Tomaszów Mazowiecki), dzięki wynikowi 1:20.34 uzyskanemu na 1000 metrów. Kolejne rezultaty zanotowały Kaja Ziomek (MKS Cuprum Lubin/1:21.74) i Andżelika Wójcik (AZS AWF Katowice/1:21.03), które ostatecznie w wieloboju zajęły kolejno 3. i 4. miejsce.

(LL)



Marek Migo: Pozostał niedosyt

➤ **PIŁKA NOŻNA.** W regionalnej piłce nastała przerwa zimowa, która potrwa aż do drugiej połowy marca. Nie oznacza to jednak, że przerwę robią sobie także autorzy programu „Piłkarskie Niższe Ligi” w TVRegionalna.pl, ponieważ postanowili oni przez całą zimę zapraszać gości do swojego studia. Pierwszym z nich był trener wicelidera grupy I legnickiej B-klasy – Marek Migo.

– Co tydzień będziemy zapraszać z każdej grupy po jednej osobie i myślę, że dzięki temu będziemy mogli jeszcze bardziej omówić każdą z lig. – wyjaśnia Adam Michalik, współtwórca programu „Piłkarskie Niższe Ligi”.

Pierwsze podsumowanie dotyczyło grupy I legnickiej B-klasy, której po rundzie jesiennej sezonu 2017/2018 przewodzi LZS Ostaszów. Jako przedstawiciela tych rozgrywek zobaczyliśmy Marka Migo, który jest obecnie trenerem wicelidera – Kłosa Moskorzyn. W programie poruszono m.in. kwestię awansów w poprzednim sezonie, gdy z możliwości gry w A-klasie wycofała się Wiewierzanka Wiewierz, a podopieczni trenera Migo nie dostali szansy na zajęcie ich miejsca.

– Pozostał niedosyt, bo po meczu w Wiewierzy uznaliśmy, że drugie miejsce też jest dobre i awans mamy zapewniony. Po kilku tygodniach dowiedzieliśmy się, że to inne zespoły awansowały z drugich miejsc, więc w innych grupach promocję wywalczyły pierwsze i drugie ekipy, a u nas nikt. Myślę że to było trochę krzywdzące dla naszej grupy – podkreśla Marek Migo, zaznaczając przy tym, że wina stoi także po stronie klubu, który niedostatecznie zapoznał się z regulaminem.

W drugiej części programu prowadzący wraz z trenerem Migo przeanalizowali rundę jesienną w grupie I legnickiej B-klasy. – Nie będę odkrywcy, ale myślę, że Kwielice i Przedmoście zaczęły lepiej punktować w rundzie wiosennej. Jeśli miałbym wskazać „czarnego konia” rozgrywek, to postawiłbym na to, że Ostaszów i Moskorzyn będą uciekać, ale tym numerem trzy, który będzie gdzieś tam deptał po piętach, zostanie Viktoria Borek. – dodawał Michalik.

(DAM)



19-LATKIEM BRONIĄCYM BARW KGHM ZANAM POLKOWICE ZAINTERESOWAŁY SIĘ KLUBY Z WYŻSZYCH LIG

Michalski i Wojciechowski opuszczają Polkowice!

➤ **PIŁKA NOŻNA.** W rundzie wiosennej III ligi w barwach KGHM ZANAM Polkowice nie zobaczymy już Damiana Michalskiego i Tomasza Wojciechowskiego. Ten pierwszy wrócił do macierzystego klubu, z drugim zaś postanowiono rozwiązać kontrakt.

Z całą pewnością dla trenera Enkeleida Dobiego zdecydowanie bardziej bolesna będzie strata 19-letniego stopera, który jesienią zagrał w szesnastu spotkaniach polkowickiego klubu. Damian Michalski, który przez sezon dołączył do zespołu, z miejsca stał się wyróżniającym zawodnikiem, nie tylko w Polkowicach, ale także w całej lidze, dzięki czemu zwrócił na siebie uwagę drużyn z Lotto Ekstraklasy i Nice I Ligi. Jego dyspozycja została dostrzeżona również w Bełchatowie, skąd został przeciw wypożyczony do Polkowic. Włodarze GKS-u, przytomnie reagując na postęp, jaki zrobił piłkarz, postanowili skrócić okres wypożyczenia. Tym bardziej że klub z województwa łódzkiego ma spore problemy w II lidze, a Michalski może okazać się lekarstwem na te bo-

łączki. Oczywiście pod warunkiem, że nie dojdzie do skutku jego transfer do jednej z wyższych klas rozgrywkowych.

Po półtorarocznej przygodzie z polkowickim klubem żegna się także Tomasz Wojciechowski. Wychowanek Prochowiczanki Prochowice, który występował także w rezerwach Miedzi Legnica, nie spełniał pokładanych w nim nadziei, przez cały pobyt zdobywając jedynie trzy bramki. Popularny „Zetor” w tym sezonie również nie imponował skutecznością, zaliczając tylko jedno trafienie – w starciu z Polonią Głubczyce. 22-letniego napastnika łączono z powrotem do Prochowic, jednak wszystko wskazuje na to, że wiosną zobaczymy go w drużynie lidera grupy zachodniej Sport-Track IV ligi – Apisie Jędrzychowice.

Łukasz Lemanik



Polkowiczanie
będą mieć
problem
z zastąpieniem
Damiana
Michalskiego

FOT. PAWEŁ ANDRACHEWICZ

B-KLASA, GRUPA I 2017/2018

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	LZS Ostaszów	11	9	2	0	29	48-21
2.	Kłos Moskorzyn	11	8	1	2	25	32-14
3.	Zryw Kotła	11	7	1	3	22	26-18
4.	Viktoria Borek	11	6	2	3	20	37-29
5.	Perła Potoczek	11	5	3	3	18	36-30
6.	Amator Wierchowice	11	4	2	5	14	31-35
7.	LZS Koźlice	11	3	3	5	12	33-43
8.	Odra Grodziec Mały	11	4	0	7	12	17-29
9.	Sparta Przedmoście	11	3	1	7	10	29-41
10.	PDE LKS Gaworzyce	11	3	1	7	10	24-30
11.	Tęcza Kwielice	11	3	1	7	10	18-27
12.	Kupryt 02 Sucha Góra	11	2	1	8	7	24-38

LODOWISKO W LUBINIE

- od grudnia 2017 do lutego 2018
- codziennie od 10⁰⁰ do 20³⁰

- ceny od 5 zł
- nauka jazdy na łyżwach
- wypożyczalnia łyżew



WWW.RCSLUBIN.PL



WWW.FACEBOOK.COM/RCSLUBIN



Regionalne Centrum Sportowe, Lubin – ul. Sikorskiego 1, tel. 609 506 041, e-mail: sprzedaz@rcslubin.pl



I-LIGOWI PIŁKARZE ODPOCZYWAJĄ W DOMACH, BY DO TRENINGÓW WRÓCIĆ W NOWYM ROKU

To była dobra runda

PIŁKA NOŻNA. Gdy po sześciu kolejkach Nice i Ligi na czele tabeli był Chrobry Głogów, który o dwa punkty wyprzedzał Miedź Legnica wszyscy zastanawiali się, czy efekt „nowej miotły” w obu zespołach może być aż tak znaczący. Niestety, w kolejnych tygodniach oba zespoły zdecydowanie spuściły z tonu i rundę jesienną zakończyły odpowiednio: na szóstym i czwartym miejscu.

P przed rozpoczęciem sezonu 2017/2018 w obu klubach doszło do zmian na stanowisku trenerskim. W Legnicy pożegnano się z Ryszardem Tarasiewiczem, a w jego miejsce pojawił się Dominik Nowak, który w poprzednich rozgrywkach z bardzo dobrym skutkiem prowadził Wigry Suwałki. O ile zmiana w Legnicy podyktowana była wynikami osiąganymi przez zespół, o tyle w Głogowie stało się to, z czym trzeba było się liczyć od kilku lat. W końcu Ireneusz Mamrot dostał propozycję z klubu Lotto Ekstraklasy, a Chrobry nie zamierzał mu robić żadnych problemów. Jego miejsce zajął były szkoleniowiec Arki Gdynia, Grzegorz Niciński.

Początek sezonu w wykonaniu naszych drużyn był rewelacyjny. Do spotkania derbowego, które rozegrane zostało w siódmej kolejce, oba zespoły



Dzięki derbowej wygranej, Miedź jest w tabeli wyżej od Chrobrego

były niepokonane. W Głogowie lepsza okazała się Miedź, która na porażkę czekała jeszcze dwie kolejki. To był jednak początek serii, ponieważ później przyszyły przegrane z Podbeskidziem i Ruchem Chorzów. Ostatecznie oba kluby zakończyły zmagania w czołówce tabeli. Straty podopiecznych trenerów Nowaka i Nicińskiego są jednak na tyle małe, że ich ekipy wciąż liczą się w walce o najwyższe lokaty, premiowane awansem.

Rundę jesienną na pierwszym miejscu zakończyła Chojniczanka

Chojnice, która na swoim koncie ma trzydzieści pięć punktów. O „oczko” mniej ma rewelacyjna Odra Opole – beniaminek, który z przytupem wszedł na zaplecze Ekstraklasy. W walce o awans wciąż pozostaje większość ligi, ponieważ nawet trzynasta Pogoń Siedlce do miejsca premiowanego biletem do najwyższej klasy rozgrywkowej ma jedynie dziesięć punktów straty. Biorąc pod uwagę to, co w poprzednim sezonie zrobił Górnik Zabrze, żadnego scenariusza nie można wykluczyć.

By włączyć się do walki o awans Miedź musi przede wszystkim zacząć regularnie wygrywać. Podopieczni Dominika Nowaka jak dotąd mają najwięcej remisów w całej lidze (7 w 19 meczach), z czego aż pięć zanotowali na własnym boisku. Legniczanie muszą też pomyśleć nad wzmocnieniem ofensywy, ponieważ dwadzieścia cztery zdobyte bramki to dopiero ósmy wynik w stawce. W Głogowie natomiast zimą

najważniejsze będzie z całą pewnością zatrzymanie wicelidera klasyfikacji strzelców Mateusza Machaja, który na pewno będzie kuszony przez kluby Lotto Ekstraklasy. Jego dziewięć trafień to prawie połowa wszystkich zdobytych przez Chrobrego, więc jego odejście może skazać podopiecznych Grzegorza Nicińskiego na walkę w środku ligowej stawki.

Adam Michalik

Nice 1 liga 2017/2018

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Chojniczanka Chojnice	19	10	5	4	35	28-13
2.	Odra Opole	19	10	4	5	34	26-20
3.	Raków Częstochowa	19	9	5	5	32	34-23
4.	Miedź Legnica	19	8	7	4	31	24-18
5.	Stal Mielec	19	9	4	6	31	28-23
6.	Chrobry Głogów	19	8	6	5	30	22-19
7.	GKS Katowice	19	8	4	7	28	27-24
8.	Zagłębie Sosnowiec	19	7	6	6	27	27-22
9.	Puszcza Niepolomice	19	7	5	7	26	26-25
10.	Wigry Suwałki	18	7	5	6	26	22-21
11.	Drutex-Bytovia Bytów	19	6	6	7	24	22-22
12.	Podbeskidzie Bielsko-Biala	19	6	6	7	24	23-27
13.	Pogoń Siedlce	19	6	6	7	24	24-30
14.	GKS Tychy	19	5	5	9	20	19-30
15.	Stomil Olsztyn	18	6	1	11	19	22-32
16.	Olimpia Grudziądz	19	5	3	11	18	11-20
17.	Górnik Łęczna	19	4	6	9	18	16-28
18.	Ruch Chorzów	19	6	2	11	15	24-28

Udany finisz Miedziowych

PIŁKA NOŻNA. KGHM Zagłębie Lubin niedzielnym spotkaniem z Wisłą Kraków zakończyło rywalizację w 2017 roku. Podopieczni Mariusza Lewandowskiego po rozegraniu dwudziestu jeden kolejek zajmują piąte miejsce w tabeli.

W Lubinie mają się z czego cieszyć. Świerczok drugim strzelcem ligi, zaś Czerwiński – drugim asystentem



To z całą pewnością była bardzo ciężka runda dla Miedziowych. Co prawda początkowo wszystko szło zgodnie z planem, bo lubinianie na pierwszą porażkę czekali do siódmej kolejki, a po dziesięciu meczach mieli na swoim koncie dziewiętnaście punktów i współliderowali tabeli Lotto Ekstraklasy. Jednak od tego momentu KGHM Zagłębie

pod okiem Piotra Stokowca zagrało tylko jedno bardzo dobre spotkanie – z Górnikiem Zabrze. Dodatkowo, drużyna krytykowana była za minimalizm i bronienie za wszelką cenę wyniku. To nie podobało się przede wszystkim kibicom, których na stadionie pojawiało się coraz mniej. Władze klubu długo zwlekały ze zwolnieniem szkoleniowca, jednak czarę goryczy przelała derbowa porażka w siedemnastej kolejce. Przegrana oznaczała spadek na ósme miejsce w tabeli i coraz bardziej realna wydawała się sytuacja, w której Miedziowi będą grać

wiosną w grupie spadkowej. Na ratunek przyszedł jednak wychowanek klubu – Mariusz Lewandowski, który odmienił oblicze zespołu. Jego podopieczni w czterech meczach zdobyli osiem punktów i zespół znów wskoczył na odpowiednie tory.

Wiosną w rundzie zasadniczej do rozegrania zostało dziewięć kolejek, jednak tabela Lotto Ekstraklasy jest bardzo spłaszczona co oznacza, że ciężko wyznaczać konkretne cele na 2018 rok. W Lubinie na pewno chcieliby powrócić do europejskich pucharów, ale muszą pamiętać, że nad dziewiątą Wisłą Płock, która znajduje się w dolnej połowie tabeli, mają zaledwie dwa punkty przewagi. Dlatego kluczowe wydaje się dobre wejście w sezon i... podtrzymanie formy przez Jakuba Świerczoka. Napastnik w czterech meczach ligowych pod wodzą Lewandowskiego zdobył siedem bramek i włączył się do walki o miano króla strzelców. W klubie myślą też, jak dodatkowo mobilizować napastnika do zdobycia tytułu i wszystko wskazuje

na to, że będzie mógł liczyć na premię w sytuacji, gdy okaże się najlepszym napastnikiem w kraju.

Wiosną w klubie z Lubina najprawdopodobniej nie zobaczymy już Jarosława Jacha. Lewonozny stoper powinien odejść zagranicę za ponad dwa miliony euro. W Lubinie przynajmniej do końca sezonu pozostanie natomiast Aleksandar Todorovski. KGHM Zagłębie Lubin nie rezygnuje z pozyskania bramkarza Piotra Leciejewskiego, a jedną z opcji jest wymienienie go na napastnika Martina Nespora z dopłatą lubińskiego klubu. W Lubinie zastanawiają się jednak przede wszystkim czy Mariusz Lewandowski, dla którego to będzie pierwszy okres przygotowawczy w roli szkoleniowca, poradzi sobie z odpowiednim przygotowaniem drużyny do wiosny. Tym bardziej, że od lubinian kibicę będą oczekiwać regularnego punktowania, by utrzymanie miejsca w górnej ósemce Lotto Ekstraklasy nie było zagrożone.

(DAM)

Lotto Ekstraklasa 2017/2018

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Legia Warszawa	21	12	2	7	38	28-21
2.	Lech Poznań	21	9	9	3	36	30-16
3.	Górnik Zabrze	21	10	6	5	36	40-32
4.	Jagiellonia Białystok	21	10	6	5	36	29-24
5.	KGHM Zagłębie Lubin	21	8	8	5	32	31-24
6.	Arka Gdynia	21	8	7	6	31	26-20
7.	Korona Kielce	21	8	7	6	31	32-28
8.	Wisła Kraków	21	9	4	8	31	30-26
9.	Wisła Płock	21	9	3	9	30	26-27
10.	Śląsk Wrocław	21	7	6	8	27	26-31
11.	Lechia Gdańsk	21	6	7	8	25	30-33
12.	Cracovia	21	5	7	9	22	28-32
13.	Bruck-Bet Termalica Nieciecza	21	5	6	10	21	23-33
14.	Sandecja Nowy Sącz	21	4	9	8	21	20-30
15.	Piast Gliwice	21	4	8	9	20	22-31
16.	Pogoń Szczecin	21	4	5	12	17	21-34